

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 148 (7941)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 30 czerwca 1976 r.

Nakład: 130.023

A

Cena 1 zł

O pokój, bezpieczeństwo i współpracę
o postęp społeczny w Europie
W Berlinie rozpoczęła obrady Konferencja
Partii Komunistycznych i Robotniczych
Przemówienia E. Gierka i L. Breżniewa

BERLIN (PAP) — Sprawozdawcy PAP piszą:

We wtorek, 29 bm. w stolicy NRD rozpoczęła obrady Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Podsumuje ona wyniki dotychczasowej walki komunistów europejskich oraz nakreśli dalsze zadania w walce o pokój, postęp społeczny, bezpieczeństwo i współpracę między narodami.

Uczestnicy konferencji omawiają problemy naszego kontynentu najistotniejsze w obecnym okresie, po konferencji w Helsinkach. To najważniejsze forum partyjne, w którym wszyscy siły pokojowe w Europie i będzie dalszym krokiem na drodze rozszerzania współpracy między partiami komunistycznymi i robotniczymi naszego kontynentu.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos przewodniczący delegacji PZPR, I sekretarz KC Edward Gierka, sekretarz ge-

Przemówienia
Edwarda Gierka
i Leonida Breżniewa
zamieszczamy
na stronach 2-3

neralny KC KPZR, Leonid Breżniew oraz przedstawiciele kilkunastu partii.

Prace konferencji toczą się w wielkiej sali konferencyjnej hotelu „Stadt Berlin”. Delegacje 29 partii zasiadają przy wielkim ustawionym w kształcie prostokąta stole, w porządku alfabetycznym według brzmienia nazwy państwa w języku niemieckim. Delegacja PZPR z Edwardem Gierką na czele zajmuje miejsce przy stole między delegacjami Austrii i Portugalii.

Kilka minut po godzinie 9.00 jako gospodarz konferencji obrady otworzył sekretarz generalny KC SED, Erich Honnecker.

Witając w imieniu Komitetu Centralnego SED delegacje bratniej partii, podkreślił on, że berlińska konferencja jest najbardziej reprezentatywną konferencją partii komunistycznych i robotniczych Europy. W obradach uczestniczą delegacje 29 partii, zrzeszających łącznie przeszło 29 mln komunistów.

Mówca podkreślił, że zmiany, jakie się dokonały w ostatnich czasach na arenie

międzynarodowej, są w znacznym stopniu wynikiem długiej, wytrwałej i pełnej poświęcenia walki partii komunistycznych, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, wszystkich sił postępowych i demokratycznych.

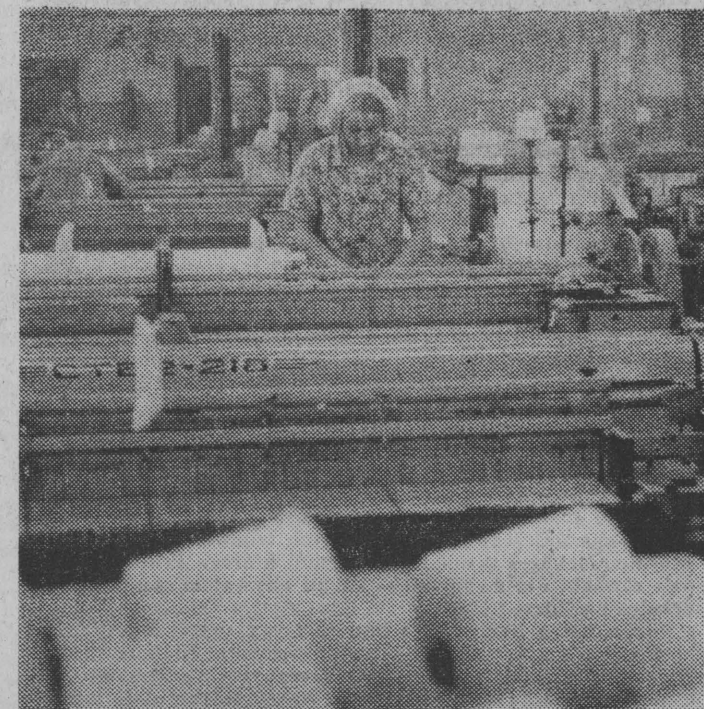
W obliczu tych historycznych przemian partie komunistyczne postawiły sobie w Warszawie w październiku 1974 r. zadanie, które nurtuje nie tylko je same, ale też wszystkie siły pokojowe i antyimperialistyczne. Chodzi o to, aby wskazać klasie robotniczej i narodom dalszą kierunek i dalszą drogę w walce

o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Od komunistów narody oczekują odpowiedzi na pytanie, co należy obecnie — po konferencji w Helsinkach — uczynić, aby uzyskać dalsze sukcesy w walce o odprężenie i postęp społeczny.

Sekretarz generalny KC SED stwierdził dalej, że przygotowania do konferencji przyczyniły się do lepszego wzajemnego zrozumienia między partiami, opracowania zgodnych stanowisk i zacieśnienia współpracy. SED jest

Ciąg dalszy na str. 2



Dobre półtorce mają za sobą zambrowscy włókniarze. NA ZDJĘCIU: fragment zmodernizowanej tkalni. Przy pracie tkacka — HALINA FRĄCOWIAK.

Fot. Z. Lenkiewicz

Jak już informowaliśmy, w zakładach przemysłowych województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, mimo upałów i rozpoczętych urlopów, pomyślnie przebiega realizacja zadań produkcyjnych. Ludzie pracy nie szczędzą trudu, aby utrzymać dobrą rytmikę uzyskaną w poprzednich miesiącach. Trwa wyścig z czasem o

jak najlepsze rezultaty pierwszego półtorcia. Dowodzą tego codzienne doskonałe wyniki włókniarzy ZAMBROWA. Również wczoraj zadania planowe zostały wykonane z nadwyżką w przedpalni i tkalni. W efekcie załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego zbilansuje pierwsze półtorcie z nadwyżką ok. 39 ton przędzy i ok. 154 tysiące metrów tkanin.

Akcje załogi ZPS czyli...

AMBITNI
wygrywają częściej

W roku 1971 załoga zajmuje I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy branży sklepów, w roku 1973 I miejsce za najlepszą jakość produkcji, a w roku 1975 I miejsce za rozwój produkcji eksportowej. W tych samych latach kilkuosobowy zespół pracowniczy otrzymuje tytuł „Mistrza Techniki Polskiej”, a dział głównego energetyka zdobywa II miejsce w resorcie za oszczędną gospodarkę.

Ma więc z czego być dumna załoga ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKLEJÓW W PISZU, a wraz z nią mieszkańcy miasta, z których co dziesiąty(ta)

pracuje właśnie w tych zakładach. Stąd też dobra działalność zakładów ma istotne znaczenie dla miasta. Efektem ścisłej współpracy jest kłótnia ogrzewająca

W całym kraju manifestacyjne
i stanowcze poparcie
dla twórców programu VII Zjazdu
Masowe wiece w miastach i gminach naszych województw

WARSZAWA (PAP) — W wielu miejscowościach w całym kraju, w halach fabrycznych i gminach odbywały się wczoraj kolejne wiece i manifestacje, na których ludzie pracy wyrażali zdecydowane poparcie dla polityki partii, dla jedynie słusznej, obranej przez nią na VI i kontynuowanej po VII Zjeździe drogi rozwoju kraju i pomyślności jego obywateli, drogi której hasłem jest „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”.

Z głosem tym łączą się słowa zaufania i poparcia kierowane osobiście do I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA oraz dla rządu, który pod kierownictwem premiera PIOTRA JAROSZEWICZA konsekwentnie realizuje wytyczoną przez partię linię polityki społecznej i ekonomicznej.

Również w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim w dalszym ciągu odbywają się wiece i masówki wyrażające pełną solidarność i poparcie dla kierownictwa partii i rządu, Komitetu Centralnego PZPR. Listy i depeche kierowane są do towarzyszy — Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Białystok

W wielu gminach, miastach i wsiach odbywały się wczoraj masówki i zebrania mieszkańców. Społeczeństwo Sławy w przesłanej depeście stwierdza między innymi:

— Popieramy i popierać będziemy politykę władz partyjnych i administracyjnych...

Listy z wyrazami solidarności, wystosowali między innymi pracownicy Zakładów Przemysłu Sklejek w Białymstoku i II Oddziału PKO oraz uczestnicy obozu szkoleniowo-wypoczynkowego pracowników handlu. Załoga Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego poinformowała że ubiegła sobota i nie-

dziela były dniami wyjątkowej pracy na najważniejszych obiektach inwestycyjnych.

Napłynęły także meldunki o wykonaniu zadań pierwszego półtorcia przez Kolejowe Za-

łady Konstrukcji Stalowych oraz spółdzielnię „Betesca” i „Pogoń”. Wojewódzki Związek Gminnej Spółdzielni wykonał już roczny plan sprzedaży nawozów. Wiele zakładów pracy deklaruje dodatkową produkcję i wzrost wydajności.

Łomża

Wczoraj w ośmiu gminach woj. łomżyńskiego odbyły się wiece, których uczestnicy wyrażali swoje poparcie dla polityki partii i rządu. Do sie-

Ciąg dalszy na str. 2

Zawsze z partią

Sa dwa nurty wydarzeń ostatnich dni. Pierwszy — powszechny, manifestacyjny zdecydowany o poparciu programu partii oraz propozycji zmiany struktury cen przedstawionych przez rząd. Jest to zbiorowy przykład obywatelskiego myślenia kategoriami kraju, uznawania racji ekonomicznych i społecznych, przykład zdeterminowany poczuciem patriotyzmu, dyktowany rozumem i osobistą godnością.

Nurt drugi — impulsywność, odruch i emocja, wykorzystane przez elementy warcholskie, aspołeczne, nieodpowiedzialne. W normalnym toku dyskusji i konsultacji ze społeczeństwem wstąpiły grupy zwolenników awanturnictwa i sabotażu, ludzie którzy nie potrafili lub nie chcą myśleć i postępować w sposób rozsądny.

Jest ogromna przepaść między tymi, którzy demokrację socjalistyczną uważają za platformę obywatelskiej powszechnej dyskusji oraz uczestnictwa w podejmowaniu wszystkich ważnych decyzji, a tymi małymi grupkami warcho-

łów i wicherzycieli, którzy nie wyzbyli się metod wzbudzających odrazę i zbiorowy protest.

Budujemy naszą Polskę — silną, piękną, bogatą. Pielegnujemy jej historię i pracowicie kształtujemy przyszłość. Polska tempo zadrwiła cały świat. Mamy też napięcia i trudności, nie ukrywamy ich i nie bagatelizujemy. Żeby szybciej iść naprzód, trzeba mieć siły i środki. Nikt ich nie da nam w drodze filantropii, trzeba je gromadzić w codziennym trudzie. Żeby rywalizować z innymi — krajami o wyższym stopniu rozwoju — musimy uznawać pewne konieczności i priorytety. Oto dlaczego sprawy osobiste nie mogą przesadzać o wszystkim, tym bardziej, że przecież w ostatecznym rachunku interes państwa i każdego obywatela jest jeden i do słowno ten sam. Żeby była przed nami perspektywa wszechstronna i porywająca, musimy kłaść pod nią podwaliny właśnie dzisiaj i jutro.

Ciąg dalszy na str. 2

Gospodarzyć lepiej i nowocześniej
Spotkanie suwalskiego aktyw ZSL
z prezesem NK Stanisławem Gucwą

Wczoraj, 29 bm., aktyw ZSL woj. suwalskiego spotkał się z prezesem NK ZSL, marszałkiem Sejmu — Stanisławem Gucwą. W spotkaniu uczestniczyli władze Stronnictwa oraz zaproszeni goście.

Naradę, której tematem była rola i zadania suwalskiej organizacji ZSL w realizacji programu gospodarki żywnościowej, otworzył i prowadził

prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Stefan Lenkowski. Witając dostojnego gościa w woj. suwalskim, S. Lenkowski stwierdził, iż aktyw ZSL wyraża zdecydowane poparcie dla władz partyjnych i państwowych realizujących jedynie słuszną linię polityki gospodarczej i społecznej.

Zapewnił, iż rolnicy tego województwa będą w dalszym ciągu zwiększać produkcję roślinną i zwierzęcą, właściwie wy-

korzystywać wydatną pomoc państwa.

W dyskusji, jaka rozpoczęła się po referacie wprowadzającym, zabierali głos rolnicy z różnych rejonów woj. suwalskiego, z kółek rolniczych, gospodarstw indywidualnych i służby rolnej. Wszyscy wskazali na żywotne znaczenie rolnictwa w realizacji programu żywnościowego, podkre-

Ciąg dalszy na str. 2

Górnicy docierają
do nowych
pokładów węgla

KATOWICE (PAP) — W 25 czynnych kopalniach węgla kamiennego prowadzone są w tym roku intensywne prace związane z ich dalszą rozbudową oraz techniczną i technologiczną rekonstrukcją. Brygady z przedsiębiorstw robót górniczych z oddziałów przygotowawczych kopaliń drażą dziesiątki i setki kilometrów nowych korytarzy i wyrobisk górniczych, docierając do nowych, zasobnych pokładów naszego „czarnego złota”. Udostępniane do eksploatacji odcinki frontu wydobywczego wyposażane są w najbardziej nowoczesną, wydajną i bezpieczną technikę obrotowy zmechanizowane, kombinajny, przenośniki taśmy, kable niepalne i inne nowoczesne urządzenia.

Posiedzenie Komitetu
Rozbrojeniowego

► GENEWA — Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego na wniosek przedstawicieli ZSRR i USA podjęto decyzję w sprawie odbycia posiedzenia od 9 sierpnia br. posiedzeń komitetu z udziałem ekspertów rządowych w sprawie zakazu przygotowania i produkcji nowych typów broni masowej zagłady i nowych systemów tej broni.

Timor przyłączony
do Indonezji

► LONDYN — Jak podała Agencja Reutera, rząd indonezyjski podał we wtorek do wiadomości, że oficjalnie zaakceptował przyłączenie Timoru Wschodniego do Indonezji.

Obrady
ministrów EWG

► BRUKSELA — We wtorek rozpoczęło się w Luksemburgu posiedzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości dziesięciu krajów EWG. Obradom przewodniczył minister sprawiedliwości Luksemburga, Robert Krieps. Ministrowie omówili problemy bezpieczeństwa i walki z terroryzmem.

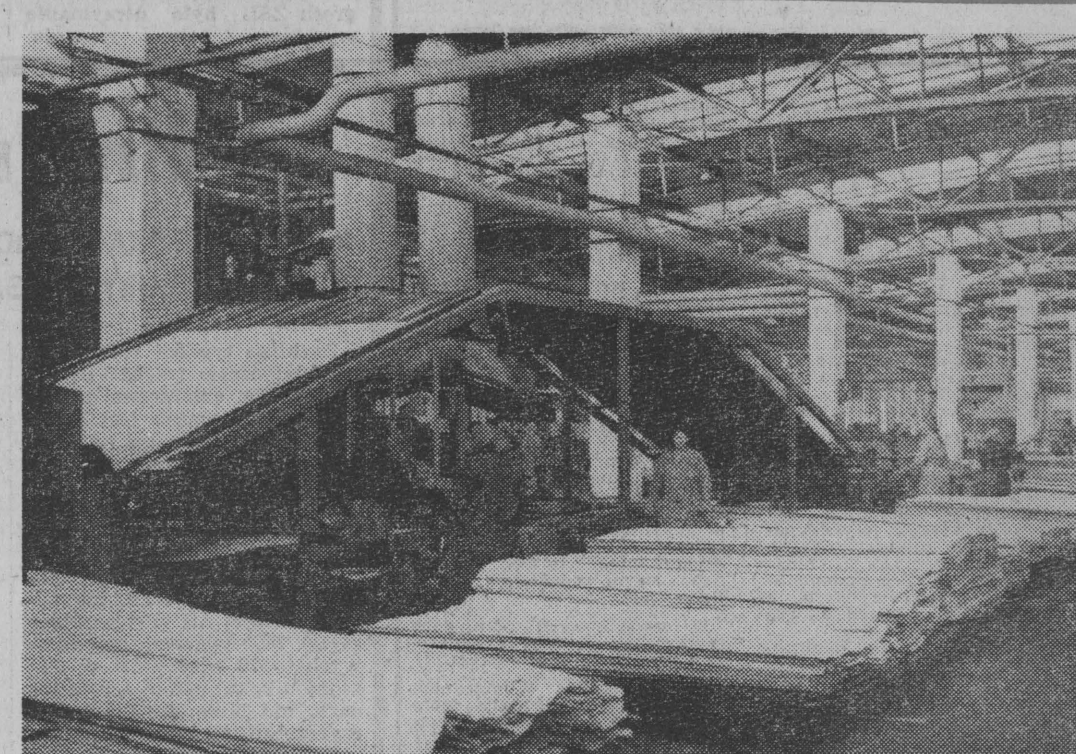
Upały w Hiszpanii

► MADRYT — Niebawem upały panują w tym roku w Hiszpanii. Na północy kraju, w prowincjach Malaga, Grenada, Kordoba i Sewilla, zanotowano najwyższą w ostatnich latach dla początku sezonu letniego temperaturę 38-40 stopni C.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 24-26 st., minimalna 10 st. C. Wiatry słabe z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.
JUTRO — przejaśnienie, wzrost zachmurzenia, nieco chłodniej.
IMIENINY: Emilii i Lucyny. (eka)



Fragment hali wydziału sklejek — produkującego eksportera.

Fot. Z. Zaremba

Komuniści niezłomnie walczą o interesy ludzkiej pracy, o trwały pokój w Europie

Przemówienie Leonida Breżniewa na Konferencji w Berlinie

DRODZY TOWARZYSZE!

Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego serdecznie wita uczestników Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Przekazujemy wam wyrazy uznania i szczerą sympatię. Wyrażamy także serdeczne podziękowania towarzyszącej z Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i osobiste tow. E. Honeckerowi za ich troskę, za wspieranie organizacji naszej konferencji.

W tej sali obecni są przywódcy 29 partii komunistycznych Europy. Zebrał się tu ludźle, którzy poświęcili swe życie walce o prawa ludu pracującego, o nowy, sprawiedliwy i solidarny, o naprawdę trwały pokój między narodami. Nasze partie pracują w różnych warunkach i rozwiązują różne zadania, dostosowując swą taktykę i strategię do konkretnej sytuacji w swym kraju. Jednakże wszyscy jesteśmy uczestnikami wspólnej walki, wszyscy zmierzamy w jednym kierunku i w wszystkich nas łączy wspólny, wzniosły cel. Dlatego też my komuniści europejscy uważamy, że w interesie naszej wspólnej sprawy politycznej jest wymiana poglądów, dyskusja nad tak doniosłym i aktualnym tematem, jak pokój, współpraca, bezpieczeństwo i postęp społeczny w Europie.

Można uważać za w jakis sposób symboliczne to, że zebrał się właśnie tu, w Berlinie, Miasto, w którym hitlerzyzm poniósł ostateczną klęskę, miasto, które jeszcze 30 lat temu leżało w gruzach, stanowi obecnie piękny przykład socjalistycznego odrodzenia, rozkwitu i perspektywicznego rozwoju. Dzisiaj Berlin jest stolicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej, państwa, którego wszelkie zamierzenia, co niedawno ponownie potwierdził IX Zjazd SED, związane są z pokojową twórczą pracą w imię komunistycznej przyszłości.

I ten oto Berlin gościnnie przyjmuje komunistów Europy, którzy zebrał się, aby otworzyć przed jej narodami nowe horyzonty pokoju i postępu społecznego. W samej rzeczy, świadczy to wymownie o historycznych przeobrażeniach w Europie.

Dzisiaj nasz kontynent bynajmniej nie jest ta Europa, która przed 30 laty wyszła z drugiej wojny światowej zniszczona, zbroczona krwią, pokryta zgłiszczami. To już nie ta sama Europa, co zaledwie przed 10-15 laty, w okresie „zimnej wojny”. Zmienił się układ sił klasowych, zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej jak i w wielu państwach. Znaczenie wzrosła rola, jaką odgrywa w życiu społecznym Europy klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne.

To, co narodziło się w Europie, jest przede wszystkim wynikiem walki wyzwoleniczej przeciwko faszystowskiemu agresorowi i ciemnościom. W tej walce dziesiątki milionów ludzi oddało swe życie. Był to ich wkład w odnowę Europy. Nigdy nie zapomnimy o tym.

Dzisiejsza Europa jest w znacznej mierze wynikiem pomysłnej budowy socjalizmu i komunizmu w wielu krajach tego kontynentu. Jest ona także rezultatem wytrwałej, nieustannej walki o pokój, którą kraje socjalizmu prowadzą na arenie międzynarodowej.

Jednocześnie nowe oblicze Europy jest rezultatem narastającej walki klasowej ludzkiej pracy na czele z klasą robotniczą w krajach burżuazyjnych, walki szerokich kręgów społeczeństwa o trwały pokój.

Ważną cechą wyróżniającą przeżywaną przez nas okres jest to, że zmiany te w dzisiejszej Europie dokonują się na tle pogłębiającego się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Chcielibyśmy podkreślić, że jest to nie tylko kryzys ekonomiczny, lecz także polityczny i moralny. Dzięki niemu masy nabierają coraz silniejszego przekonania, że kapitalizm jest społeczeństwem bez przyszłości i tym samym wzrasta liczba zwolenników innej, socjalistycznej drogi. Kryzysu tego nie zahamuje ani aktywizowanie imperialistycznych bloków militarnych, ani wysiłki zbrojne, ani integracja gospodarcza monopolu, ani pozory reform społecznych, ani represje.

Obecnie wyraźnie niż kiedykolwiek widać, że imperializm nie może już dyktować Europie jej losów. W decydującym o jej losach walce słowo należy obecnie do państw socjalistycznych, ruchu robotniczego i demokratycznego w krajach kapitalu. Te właśnie siły mają decydującą rolę w tym, że Europa już od ponad 30 lat żyje w pokoju.

W nowych warunkach, jakie powstawały w Europie, znalazły wreszcie rozwiązanie liczne ostre i groźne wybuchem problemy, które wstrząsały kontynentem od czasu II wojny światowej. Ważne układy i porozumienia, zawarte w ostatnich latach przez państwa socjalistyczne z Francją, RFN i innymi krajami zachodnimi, porozumienie czterostonne w sprawie Berlina Zachodniego, zmieniły na lepsze sytuację międzynarodową w Europie.

Zasady pokojowego współistnienia stały się przewodnią tendencją w stosunkach między państwami. Najpełniejszy wyraz znalazło to w fakcie pomyślnego przeprowadzenia konferencji europejskiej, z udziałem USA i Kanady. Jest to wielka polityczna zwycięstwo sił pokoju.

Dokument końcowy konferencji to bogaty wielostronny kodeks pokojowych stosunków i współpracy między państwami. Wszystkie jego postanowienia staraliśmy się wcielić w życie. Jesteśmy najbardziej ceniący to, że dokument ten zmniejsza do zapewnienia trwałego pokoju w Europie. Taki przebieg — był właśnie główny cel konferencji europejskiej — przyczyni się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich.

Sukces sprawy odprężenia międzynarodowego stał się inspiracją dla sił pokoju i postępu, umocnił je, zwiększył ich autorytet i wpływy w masach. Wykazał on zasadność stanowiska, zajętego przez realistycznie myślących przedstawicieli ról rządzących krajów burżuazyjnych. Jednakże wzbudził on czujność i zaktywizował siły reakcji i militarysty, tych wszystkich, którzy chcieliby wciągnąć Europę i cały świat w powrót do otchłani „zimnej wojny” i balansowania na krawędzi katastrofy nuklearnej. W popiołach wpadli ci, którzy bogactwa się na produkcji narzędzi śmierci i zniszczenia, którzy nie wyobrażają sobie innej kariery politycznej, niż organizowanie wypraw krzyżowych przeciwko krajom socjalizmu, przeciwko komunistom lub, jak to czynią maolistowskie przywódcy Chin, otwarcie wzywają do „przygotowania do nowej wojny”, licząc, że przeciwstawiając sobie inne państwa i narody zdolają wyćwiczyć dla siebie korzyści.

Przeciwstawiając odprężeniu przez te różnorodne siły przybiera różne formy. Jednakże główną formą jest dążenie do nasilenia wysiłku zbrojeń, który i tak osiągnął niebywalejszą skalę.

W tym celu agresywne siły imperializmu i ich poplecznicy mówią puszczając w obiegu wyświechtany mit o sławnym „radzieckim zagrożeniu”, które jakoby zawisło nad krajami Zachodu i uporem rozpowszechniane są, zarówno przez środki masowej informacji, jak i niejednokrotnie przez polityków mających wysokie stanowiska, absurdalne twierdzenia, wulgarnie wypaczające politykę Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Wbrew zdrowemu rozsądkowi, krajom socjalizmu przypisuje się „odpowiedzialność” za wewnętrzne wydarzenia polityczne w innych państwach, za wojny domowe i narodowo-wyzwolenicze. Obywateli straszy się „zastępami rosyjskich czołgów”, wpaia im się, że ZSRR i inne kraje Układu Warszawskiego rzekomo na ogromną skalę nasilają zbrojenia i przygotowują „wojnę przeciwko Europie zachodniej”.

Jednakże insynuacje te runą jak domek z kart, wystarczy bowiem tylko odwołać się do faktów, do realnej rzeczywistości.

Gdy mowa o Europie środkowej, to nie ma tutaj znaczących różnic między wielkością sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego i NATO, przy czym, tuż od wielu lat, poziom ich jest mniej więcej jednakowy (z pewną różnicą profilu sił po każdej stronie). Państwa zachodnie wiedzą o tym równie dobrze, jak i my.

Właśnie dlatego kraje socjalistyczne proponują porozumienie się co do proporcjonalnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń stron (na początku chociażby — ZSRR i USA) tak aby nie zmienić układu sił, lecz zredukować wydatki wojskowe stron i zmniejszyć ryzyko konfliktu. Wydawałoby się, że nie może być bardziej logiczne i sprawiedliwe. Ale nie: kraje NATO uparcie starają się doprowadzić do tego, by redukcja nie miała jednakowego charakteru, by stosunek sił zmienił się na ich korzyść i na niekorzyść państw socjalistycznych. Jest oczywiście, że na to nie możemy pójść i nasi zachodni partnerzy rokowań sami przyznają, że nie chcą tego. Tak więc stanowisko zajęte przez nich może mieć tylko jeden cel: zahamować rokowania, przeszkodzić redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Właśnie Związek Radziecki zaproponował, by państwa uczestniczące w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej zobowiązały się nie zwiększać, dopóki boczna się rokowania, liczebność swoich sił zbrojnych. Jednakże i ta propozycja nie została przez Zachód przyjęta. NATO nadal zwiększa liczebność i siłę uderzeniową swoich wojsk w Europie środkowej.

Tak więc, kto opowiada się za zmniejszeniem zagrożenia wojennego w Europie, a kto przyczynia się do jego zwiększenia?

Związek Radziecki jest jedynym wśród wielkich mocarstw, które nie zwiększa z roku na rok swoich wydatków wojskowych i walczy o powszechną uzgodnioną redukcję budżetów wojskowych, gdy w tym samym czasie budżet wojskowy USA stale rośnie. Przekroczył on już 100 mld dolarów.

A w krajach zachodnioeuropejskich, należących do NATO, wydatki w ciągu 5 lat — od 1971 r. do 1975 r. — wzrosły ponad dwukrotnie.

Taka jest rzeczywistość. Mówi ona sama za siebie.

Wspomnijmy jeszcze o niektórych wymownych faktach.

Właśnie Związek Radziecki wystąpił z ważnymi propozycjami zawarcia światowego układu o niesfowowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzenia powszechnego zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady (wśród których mogą pojawić się jeszcze straszniejsze niż broń jądrowa). Propozycje te spotkały się na świecie z szeroką aprobatą, jednakże nie widzieliśmy niestety, by rządy państw zachodnich (nie mówiąc już o Chinach) przejawiały większą chęć wcielenia ich w życie.

Związek Radziecki w trakcie rokowań radziecko-amerkańskich w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych zaproponował oficjalnie osiągnięcie porozumienia o wyłączeniu się tworzenia nowych, jeszcze bardziej niszczących typów broni, takich jak np. okręty podwodne typu „Trident” z rakietami na pokładzie i bombowce strategiczne „B-1” w USA oraz analogiczne systemy w Związku Radzieckim. Jednakże Stany Zjednoczone odrzuciły nasze propozycje i przystąpiły do tworzenia tych nowych środków masowej zagłady.

To właśnie Związek Radziecki zaproponował USA porozumienie o wycofaniu z Morza Śródziemnego radzieckich i amerykańskich okrętów, w tym podwodnych z bronią jądrową na pokładzie. Jednakże nasza propozycja została odrzucona.

To właśnie Związek Radziecki wystąpił z propozycją zawarcia układu w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową, propozycją, która spotkała się z szeroką aprobatą w ONZ. Jednakże inne mocarstwa atomowe odmówiły zajęcia miejsca przy stole rokowań, w celu opracowania odpowiedniego porozumienia.

Wszystkie te nasze propozycje pozostają w mocy. Większość z nich, obok innych konkretnych propozycji, wchodzi w skład „programu dalszej walki o pokój i współpracę międzynarodową, o wolność i niezależność narodów”, który zaaprobował XXV Zjazd KPZR i o którego realizację walczą nasza partia, nasze państwo.

TOWARZYSZE! Niełatwo rozminąć się prochownie, a dokładniej prochownie atomową, którą jest dziś Europa. Ważne jest jednak, by zostało to rzeczywiście zapoczątkowane. W obecnych warunkach cenne są wszystkie konkretne kroki, zmierzające do zachowania i pomnożenia zaczątków zaufania, zarysowyjących się w stosunkach między państwami Wschodu i Zachodu.

Wiemy duchowi i literze porozumień z Helsinek, Związek Radziecki skrupulatnie informuje uczestników konferencji europejskiej o ćwiczeniach wojskowych, przeprowadzanych w strefach przygranicznych i zaprasza na nie obserwatorów z sąsiednich państw.

Kraje socjalistyczne, jak wiadomo, niejednokrotnie występowały z propozycją w sprawie jednoczesnego rozwiązania organizacji Paktu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego lub w formie kroku wstępnego — likwidacji ich organizacji wojskowych.

My, oczywiście, jesteśmy dalecy od myśli o stawianiu na jednej płaszczyźnie obu tych organizacji. Układ Warszawski jest organizacją wybitnie obronną. Jeśli zaś chodzi o NATO, to blok ten został utworzony jako narzędzie agresji i tłumienia walki wyzwoleniczej narodu i, jakkolwiek byśmy upiekali, jego działalność, pozostaje również i teraz. Jednakże jesteśmy zasadniczo przeciwko podziałowi świata na bloki wojskowe i jesteśmy gotowi zrobić wszystko, co leży w naszej mocy, by doprowadzić do jednoczesnego zakończenia działalności obydwu ugrupowań.

TOWARZYSZE! Narody europejskie są spadkobiercami i kontynuatorami szlachetnych tradycji, które stały się nieodłączną częścią kultury światowej. Czy trzeba jeszcze mówić, że te wielkie tradycje pod wieloma względami zobowiązują współczesnych Europejczyków.

Jest jeszcze inny aspekt: Europa jest źródłem najstraszliwszych wojen w dziejach ludzkości. Setki milionów zabitych — taki jest krwawy bilans historii Europy do naszych dni. Jest to również wkład Europejczyków w historię ludzkości, jednakże wkład przerażający, który stanowi ostrzeżenie i który zobowiązuje. Zobowiązanie do zastanowienia się nad przeszłością w imię przyszłości.

Europa wkroczyła w zasadniczo nową epokę. Radykalnie odmienne od wszystkiego, co było poprzednio. Niezrozumienie tego byłoby dla Europejczyków równoznaczne z wyłączeniem na spotkanie katastrof.

„Kto mieczem wojuje, od miecza ginie” — mówi stare przysłowie. Ten, kto podnosi miecz w dzisiejszej Europie, nie zgini sam, nie jest on w stanie nawet sobie wyobrazić, kto zgini jeszcze, wraz z nim padną — wrogowie, przyjaciele, sojusznicy czy po prostu sąsiedzi, bliscy bądź dalecy.

Sama myśl o użyciu broni jądrowej na terytorium Europy wydaje się obywatelom ZSRR monstrualna. Europejczyk dom stał się ogromnie ciasny i latopalny. Nie ma i nie może być strachu pożarnej, która potrafiłaby ugasić ogień, jeśli pożar rzeczywistości wybuchnie.

Pokój stał się dla Europy i dla Europejczyków naprawdę żywotną potrzebą. Dlatego my, komuniści, będący świadkami najbardziej humanistycznego, afirmującego życie światopoglądu, uważamy, że obecnie, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, ważne jest utworzenie drogi do odprężenia militarnego i powstrzymanie wysiłku zbrojeń.

Zadanie to jest całkowicie realne. W ostatnich latach, w atmosferze umiagodzenia się odprężenia, państwa Wschodu i Zachodu Europy nagromadziły już niemalże doświadczenia w dziedzinie takiej współpracy. Na przykład obroty handlowe Związku Radzieckiego z kapitalistycznymi krajami Europy w ciągu ostatnich pięciu lat zwiększyły się ponad trzykrotnie. Coraz większego znaczenia nabiera współpraca w budowaniu zakrojonych na wielką skalę obiektów na zasadach obopólnych korzyści.

Sądzę, że komuniści Europy mają jednolity pogląd na przyszłość i potrzebę dalszego rozwijania takich kontaktów. Pomagają one tworzyć materialną podstawę trwałego pokoju. Zgodnie są z bezpośrednimi interesami ludzkiej pracy. Wystarczy powiedzieć, że według danych, opublikowanych na Zachodzie, stosunki gospodarcze z krajami socjalizmu już teraz w tych krzyżowych czasach zapewniają w Europie zachodniej pracę setkom tysięcy lub nawet milionom osób.

Jednakże i na tej drodze jest немало przeszkód tworzących przez kraje kapitalistyczne, które nieraz uciekają się do posunięć dyskryminacyjnych w stosunku do państw socjalistycznych.

TOWARZYSZE! Wytworzenie atmosfery zaufania między państwami, tak niezbędnej dla trwałego pokoju, wymaga żeby narody coraz lepiej się znali i wzajemnie rozumiali. Z tego przede wszystkim punktu widzenia podchodzimy do zagadnień wymiany kulturalnej i kontaktów międzyludzkich w całej ich różnorodności.

Jak przedstawia się sprawa w tej dziedzinie? My w Związku Radzieckim uważamy za rzecz ważną, by nasi ludzie więcej dzielili o przeszłości i teraźniejszości innych narodów, gruntownie znali ich kulturę i umieli szanować doświadczenia historyczne i osiągnięcia innych krajów.

Dlatego też państwo radzieckie ze wszelkim naciskiem promuje wymianę kulturalną — utrwalając ją porozumieniami między

dzierżawcami i z roku na rok rozszerza jej zasięg. Obecnie nasz kraj utrzymuje stosunki kulturalne ze 120 krajami. Zgodnie z aktem końcowym konferencji w Helsinkach podjęliśmy dodatkowe kroki w celu zwiększenia wymiany książek, filmów, dzieł sztuki. Jak wiadomo, taka sama jest również w tych sprawach polityka innych krajów socjalistycznych — uczestników konferencji europejskiej.

Jeśli chodzi o państwa kapitalistyczne, to pięknych słów o wymianie wartości kulturalnych słyszeliśmy od nich aż za dużo, ale konkretnych jest niewiele.

W celu osłabienia atrakcyjności socjalizmu i oczernienia go, propaganda burżuazyjna wymyśliła mit o „społeczeństwie zamkniętym”. Utrzymuje ona, jakoby kraje socjalistyczne unikały kontaktów z innymi narodami, uchylały się od wymiany informacji i rozwijania kontaktów między ludźmi.

Odwracamy się i tu do faktów. Jedynie w ubiegłym 1975 roku kraje RWPG odwiedziło ponad 58 mln gości z zagranicy. Z kolei 35 mln obywateli krajów wspólnoty socjalistycznej wyjechało za granicę. Już to samo mówi o tym ile warta jest cała ta gadanina o „zamkniętym społeczeństwie”.

Uważamy, że wymiana kulturalna i środki informacji powinny służyć ideałom humanizmu, sprawie pokoju, umocnieniu zaufania i przyjaźni między narodami. Tymczasem na terytoriach niektórych krajów europejskich działają znane, dywersyjne rozgłośnie radiowe, usurpujące sobie prawo do takich nazw jak: „Swoboda” i „Wolna Europa”.

Już samo ich istnienie zatrąca atmosferę międzynarodową, stanowi bezpośrednie wyzwanie wobec ducha i litery porozumień osiągniętych w Helsinkach. Związek Radziecki zdecydowanie opowiada się za położeniem kresu działalności tych narzędzi „wojny psychologicznej”.

TOWARZYSZE! Nasza partia, wierna wielkim ideałom międzynarodowemu proletariackiemu, nigdy nie przeprowadzała podziału między losami Kraju Rad a losami innych krajów Europy i całego świata. Zarówno zagraniczna polityka ZSRR, zmierzająca do utrwalenia pokoju i wolności narodów, jak i nasza polityka wewnętrzna, mająca na celu zbudowanie komunizmu, są nie tylko zgodne z żywymi interesami narodu radzieckiego, lecz także stanowią — jesteśmy o tym przekonani — nasz wkład we wspólną walkę komunistów całego świata o lepszą przyszłość ludzkości.

Towarzysze, z całą pewnością są nam znane wyniki XXV Zjazdu KPZR, w tym ustalone przez ten Zjazd plany rozwoju Związku Radzieckiego. Skala naszej gospodarki narodowej jest obecnie ogromna. Wystarczy powiedzieć, że ZSRR wytwarza 20 proc. światowej produkcji przemysłowej. W liczbach absolutnych jest to więcej, niż produkowano w 1950 r. na całym świecie. Łatwo zrozumieć, jak różnorodne i skomplikowane są problemy powstające w dziedzinie planowania i zarządzania tak wielkim organizmem gospodarczym.

Wzrost socjalizmu pozwalają nam zapewnić nieprzerwany rozwój gospodarki kraju, a jednocześnie — nieustanny wzrost dobrobytu całego narodu. Obecnie partia wysuwa na pierwszy plan zadanie podniesienia efektywności produkcji, podniesienia jakości pracy we wszystkich aspektach tego szerokiego pojęcia. Wymaga to ogromnej pracy w różnych kierunkach: od szeroko zakrojonej modernizacji bazy technicznej produkcji, po nowe poważne zmiany w kształtowaniu świadomości, komunistycznego stosunku do pracy, w rozwijaniu inicjatywy wielomilionowych mas ludzkiej pracy.

Należy podkreślić, że gdy rozwijamy produkcję i podnosimy materialny poziom życia ludności, to nie traktujemy tego jako cel sam w sobie, lecz w swym podejściu uwzględniamy główne programowe cele budownictwa komunistycznego.

Chodzi zwłaszcza o zbliżenie warunków życia ludzi pracy w mieście i na wsi, o co w znacznym stopniu ma na celu polityka agrarna wypracowana przez naszą partię w ostatnich latach. Chodzi również o stopniowe zaczerpienie sił granic między pracą umysłową i fizyczną, czemu służy np. wprowadzenie powszechnego obowiązku ukończenia szkoły 10-letniej i znaczne podwyższenie intelektualnego poziomu pracy robotników i kolchoźników. Chodzi także i o to, że zdołaliśmy — dzięki rozbudowie budownictwa mieszkaniowego na bezprecedensową skalę — wiele uczynić dla zapewnienia życia w nowoczesnych mieszkaniach, przy czym komorne w naszym kraju jest rekordowo niskie. Będziemy nadal iść w tym kierunku.

Sukcesy naszego rozwoju społecznego są możliwe jedynie jako rezultaty nieskrępowanej i świadomej twórczej działalności mas, coraz aktywniejszego korzystania przez nie z praw obywatelskich, coraz aktywniejszego udziału w kształtowaniu wszystkich aspektów życia społecznego. Dlatego dalszy postęp drogą budownictwa komunistycznego sięga rzeczy będzie zarazem dalszym rozwojem demokracji socjalistycznej. Taka jest zasadnicza polityka naszej partii. Taka jest również nasza codzienna rzeczywistość.

W naszym kraju władzę państwową sprawuje ponad 1 mln ludzi pracy — wybiera się ich do rad. Ale to nie wszystko: prawie 30 mln obywateli ZSRR stanowią aktywny rad, ochotniczo i bezinteresownie pomaga w wielkim i skomplikowanym dziele zarządzania państwem. 9 mln ludzi pracy działa w wybieralnych organach kontroli ludowej, sprawuje także pięć na działalności różnych ogniw zarządzania, walczą z przejawami biurokratyzmu i nieumiejętności.

A oto jeszcze inna forma aktywności ludzi pracy: w zakładach pracy w ZSRR powołano stałe narady produkcyjne, których uczestnicy składają się w 65 proc. z robotników. Tylko w ubiegłym, 1975 roku, ponad milion wniosków usprawniających produkcję i warunki pracy, opracowanych przez takie narady, zostało wprowadzonych w życie.

Są to tylko poszczególne przykłady, ale — jak sądzę — również one dają wyobrażenie o tym, w jakim stopniu praca organów zarządzania kojarzona jest u nas z bezpośrednią odpowiedzialnością.

W naszym wielkim i złożonym życiu społecznym jest, oczywiście, немало niedociągnięć i nie rozwiązanych problemów. Zdajemy sobie z nich sprawę, partia mobilizuje naród do ich przewyżnienia i wyeliminowania. Jednakże żadne niedociągnięcia i trudności nigdy nie zdołają przesłonić w naszej świadomości tego głównego zwycięstwa historycznego, jakie narodził radziecki odniesienie do Wielkiej Rewolucji Październikowej pod kierownictwem leninowskiej partii komunistycznej.

Towarzysze, można śmiało powiedzieć, że nigdy jeszcze w ciągu całej historii naszego kraju poziom życia ludzkiej pracy nie był tak wysoki jak obecnie. Nigdy jeszcze ludzie pracy nie mieli tak wysokiego poziomu wykształcenia i takich możliwości korzystania z wartości kulturalnych, jak teraz. Nigdy jeszcze nie czuli się tak pewni swojego jutra — w pokoju przyszłości kraju — jak teraz. Oto, co stanowi podstawę jedynemuśnemu poparcia, którego naród radziecki udzielił polityce KPZR, podstawę niezakłóconej jednolitości partii i narodu w naszym kraju.

TOWARZYSZE! Rozwój wydarzeń na świecie w coraz większym stopniu określały siły antyimperialistyczne, walczące przeciwko uciśkowi i wyzyskowi, przeciwko przemocy i samowoli w sprawach międzynarodowych. Bardzo dużo zależy od samego reszponsa tych sił, od ich współdziałania.

Braterska solidarność krajów socjalistycznych pomaga połączyć każdego z nich, równoprawna współpraca gospodarcza wzbogaca ich własne zasoby o ogromne możliwości. Głębokie, organiczne i nieustannie rozwijające się przyjaźnielskie stosunki między organami partyjnymi i państwowymi, między załogami przedsiębiorstw i instytucji naukowych, organizacjami społecznymi, między milionami obywateli, pozwalają mówić o pryncypialnie nowym zjawisku, o prawdziwym braterskim sojuszu narodów, cementowanych jednością przekonań i wspólnotą celów. Trwała podstawa i siła cementująca tego sojuszu jest bojowa wspólnota partii marksistowsko-leninowskich.

Ogromną rolę odgrywa współdziałanie komunistów z krajami socjalistycznymi i z krajami kapitalistycznymi. Przed 9 laty przedstawiciele wielu bratnich partii z obu części naszego kontynentu wspólnie opracowali program walki o pokój i bezpieczeństwo w Europie. Teraz wszyscy mogą się przekonać, że program ten w zasadzie został wcielony w życie.

My, komuniści radzieccy, podobnie jak komuniści z innych krajów socjalistycznych, jesteśmy głęboko wdzięczni towarzyszącym z krajów kapitalistycznych, którzy solidaryzowali się z nami zarówno w trudnych momentach naszej historii, jak i

w dniach normalnej pokojowej pracy. My z kolei stale solidaryzujemy się z walką, jaką nasi bracia klasowi prowadzą w obliczu kapitalizmu, starając się udzielać im poparcia moralnego i politycznego.

Aktywna działalność komunistów w krajach Europy zachodniej, ich wytrwałość w walce o masy, o zjednoczenie klasy robotniczej i wszystkich sił zdolnych walczyć przeciwko władzy monopolu, o ustanowienie autentycznie demokratycznych ustroju, o stworzenie przesłanek przejścia do socjalizmu, wszystko to przynosi wyniki. Właśnie dzięki konsekwentnej i nieustraszonej walce o podstawowe interesy szerokich mas ludowych partie komunistyczne Włoch i Francji, Finlandii i Portugalii, a także Danii, RFN i innych krajów kapitalistycznych, stały się autorytatywnymi siłami politycznymi. Jednym z przekonywujących tego dowodów był wybity sukces, jaki Włoska Partia Komunistyczna odniosła w niedawnych wyborach parlamentarnych, sukces, z którego wszyscy się cieszymy i którego gratulujemy naszym włoskim towarzyszom.

Szczególnie ważne jest to, iż jednocząc się w walce przeciwko reakcyjnemu kołom imperializmu z szerokimi nurtami demokratycznymi, z socjaldemokratami i chrześcijańskimi, komuniści pozostają rewolucjonistami, przedświadczeniymi rzecznikami zastąpienia ustroju kapitalistycznego przez ustrój socjalistyczny. Całą swą działalnością podporządkowują oni rozwiązaniu tego historycznego zadania.

Każda partia komunistyczna bierze początek z ruchu robotniczego kraju, w którym działa. Odpowiada za swą działalność przede wszystkim przed masami pracującymi własnego kraju, których interesy wyraża i których interesów broni. Ale to właśnie stwarza podstawę międzynarodowej solidarności komunistów, przecież, mówiąc słowami Włodzimierza Lenina, w odróżnieniu od nieustraszonej sprzeczności interesów wyzyskaczy, którzy walczą ze sobą o zyski, rynki zbytu, sfery wpływów — między ludźmi pracy wszystkich krajów nie ma takich sprzeczności, gdyż ich interesy i dążenia są wspólne. Z drugiej strony, oczywiście jest, że im większymi wpływami cieszy się partia komunistyczna we własnym kraju, tym bardziej ważki może być jej wkład w walkę o wspólne cele komunistów na arenie międzynarodowej.

Co prawda, niekiedy można usłyszeć pytanie: czy nadal aktualny jest internationalizm proletariacki, czy nie stał się on pojęciem przestarzałym? Niektórzy wyrażają również obawy: czy wezwania do umocnienia więzi internationalistycznych, łączących komunistów, nie oznaczają dążenia do reaktywowania jakiegos ośrodka organizacyjnego?

Są to dziwne obawy. O ile wiadomo, nikt i nigdzie nie wysuwa koncepcji stworzenia takiego ośrodka. Co się zaś tyczy internationalizmu proletariackiego — tzn. solidarności klasy robotniczej, komunistów wszystkich krajów w walce o wspólne cele, ich solidarność z walką narodów o wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, dobrowolnej współpracy bratnich partii w warunkach ściślego przestrzegania równości praw i niezależności każdej z nich — to uważamy: taka partyna solidarność, której chorąbymi już od przeszło stu lat są komuniści, również w naszych czasach zachowuje w całej rozciągłości swe wielkie znaczenie. Solidarność ta była i jest potrzebna i wypróbowanym orężem partii komunistycznych i ruchu robotniczego w ogóle.

Nawiasem mówiąc, nasz wspólny przeciwnik klasowy — międzynarodowa burżuazja — dostarcza niemało przykładów koordynowania w skali międzynarodowej swych działań w walce z siłami rewolucyjnymi. Tam, gdzie ustroj partii zyskuje jest zagrożony, tam, gdzie w toku walki biorą górę siły wyzwolenia narodowe i społeczne, siły demokratyczne, imperializm doskonale podejmuje gorączkowe próby skoordynowania swych kontrataków. Przykładów na to jest w naszych czasach niemało, zarówno w Europie, jak i w Afryce, i gdzie indziej.

Teraz, kiedy w niektórych krajach Europy zachodniej zarzysła się perspektywa udziału komunistów w rządzie, koła reakcyjne, zwłaszcza w obozie NATO, rozwinęły kampanię jawnego wywierania presji, ingerowania w sprawy wewnętrzne tych krajów.

A przecież, towarzysze, zwróćcie tylko uwagę, przeciwko czemu zarządzają oni krucjatek — przeciwko wynikom wyborów powszechnych. I oto okazuje się, że imperialistyczni politycy, którzy tak dużo gardzą o demokracji i wolności, w rzeczywistości gotowi są tolerować demokrację i wolność tylko w takim stopniu, w jakim nie godzi to w pełnię ich władzy.

W tych warunkach szczególnie ważne jest to, że tutaj, na konferencji, kolektywnie demonstrujemy gotowość poszczególnych partii wniesienia swego wkładu w walkę o osiągnięcie wspólnie nakreślonych celów.

Jest jedna sfera naszej współpracy, o której warto powiedzieć oddzielnie. Mowa o połączeniu wysiłków w dziele uogólniania doświadczeń rewolucyjnych, o dalszym rozwijaniu stworzonej przez K. Marksa, F. Engelsa i W. Lenina teorii komunizmu naukowego. Każda partia uczestniczy w rozwijaniu teorii rewolucyjnej. Teoria ta, jak słusznie podkreślił Włodzimierz Lenin, wyrasta „z całokształtu doświadczenia rewolucyjnego i myśli rewolucyjnej wszystkich krajów świata” (działa, tom 27, str. 11, wydanie ros.).

TOWARZYSZE! Komuniści nie zamierzają się w ramach ruchu komunistycznego. Zawsze gotowi są łączyć swe wysiłki z wysiłkami tych wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju oraz interesy narodów. Kończący dokument konferencji europejskiej stworzył dobrą podstawę dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jednakże po to, aby cel ten został osiągnięty, aby odprężenie stało się nieodwracalnym faktem, aby zbrojenia trwały, konieczne są nie tylko wysiłki rządów, ale również działania mas ludowych.

Trzeba uczynić wszystko, aby masy ludowe wyraźnie usładowy sobie, że ich żywotne interesy wymagają aktywnej popierania inicjatyw i akcji zmierzających do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy. Na tym, naszym zdaniem, polega dzisiaj jedno z najważniejszych zadań komunistów, zadań każdej bratniej partii i wszystkich ich razem. Towarzysze, uważamy, że nasza konferencja może i powinna odegrać znaczną rolę w tym szlachetnym dziele.

Tutaj, na Konferencji Europejskiej Partii Komunistycznych, naturalnie mowa jest przede wszystkim o sytuacji w Europie. Jednocześnie w projekcie naszego dokumentu wiele uwagi poświęcono wzajemnym powiązaniom walki o pokój i postęp społeczny na naszym kontynencie z walką o pokój i postęp społeczny w innych częściach świata. Jest to prawidłowe. Socjalizm, zgodnie z przewidywaniami twórców naszej nauki, stał się obiektywnym warunkiem i pilną potrzebą dalszego postępu ludzkości.

Walczymy o pokój i bezpieczeństwo na całym świecie. Z tej trybuny serdecznie pozdrawiamy wszystkich uczestników ruchu narodowo-wyzwoleniczego, raz jeszcze deklarujemy swe niezmiennie poparcie dla ich szlachetnej walki o wolność, niepodległość i rozwój ich krajów drogą postępu.

Wkład narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w sprawę pokoju i postępu bezspornie wzrasta. Socjalizm zapuścił już głębokie korzenie w wielu krajach, które zrikszy kolonialne jarmy imperializmu i wkroczyły na drogę nieustannego, niezawisłego rozwoju.

Uzgodniony przez nas dokument konferencji wyraża gotowość komunistów przyczynienia się do ustanowienia na świecie nowego, sprawiedliwego ładu ekonomicznego. Walka o równoprawne stosunki polityczne i gospodarcze oraz współpracę państw rozwiniętych z byłymi krajami kolonialnymi i zależnymi — stosunki, jakie już od dawna ukształtowały się między nimi a państwami socjalistycznymi — jest doniosłą częścią wspólnego internationalistycznego obowiązku naszych partii.

TOWARZYSZE! Poszanowanie poglądów każdego uczestnika, demokratyzacja i naprawdę partynna atmosfera dyskusji, szeroka konfrontacja doświadczeń różnych partii, wyrażanie przyjaźnielskiej uwagi interesem partnerów pozwoliło nam wszystkim dojść do wspólnych ocen i wniosków w szeregu aktualnych problemów mających dziś ogromne znaczenie dla narodów Europy i całego świata. Mogliśmy opracować w tych sprawach doniosły dokument oparty na zasadach marksizmu-leninizmu.

Pragnę podkreślić, że KPZR uważa ten dokument za zobowiązujący naszą partię do energicznej i wytrwałej walki o osiągnięcie celów, jakie kolektywnie wysunęli europe

CZYTELNICY REDAKCJA

JAK WIDZĘ MOJE MIASTO MONKI

Czytając artykuły w „GW”: „Przeżył siebie” (13.VI.76) i „Monki — Mistrz Gospodarności” (15.VI.76), jako mieszkaniec tego miasta chciałbym parę słów dorzucić do poruszonych tematów. Mnie, jak i pewnie innych mieszkańców Moniek, cieszy to, że władza wojewódzkiej i centralnej potrafią docenić wkład wielkiego wysiłku naszego społeczeństwa we wszystkie prace społeczne. Miesto rozrosło się i wyprzedziło. Wzrost ludności poszedł tu w parze z szybkim tempem budownictwa indywidualnego.

Często słyszy się i czyta o rozbudowie przemysłu nie tylko w największych miastach. Wprawdzie Monki cierpią na niedostatek wody, ale nie każdy zakład potrzebuje jej aż tak dużo. Sprawa ta powinna stać się troską nie tylko władz miasta. Zgodnie bowiem ze słusznym założeniem rozwoju rolnictwa, ręką do pracy w miastach tej wielkości co nasze będąc stałe przybywać. W Monikach są zapewne ukryte rezerwy do jeszcze większej aktywizacji społeczno-gospodarczej, tak niezbędnej dla rozwoju kraju.

DANIEL POTOCKI
Monki, ul. Mickiewicza 27

WARTO KORZYSTAĆ Z DOSWIADCZEN MPK W INNYCH MIASTACH

W jednym z niedawnych numerów „GW” przeczytałem felieton pt. „Rozkład jazdy” dotyczący autobusów MPK, organizacji pracy załóg autobusowych, która w efekcie skutkuje także na rozkład jazdy na poszczególnych liniach. Autor felietonu przytacza przykład Lublina, gdzie na przystankach autobusowych wiszą szczegółowe wykazy kursów autobusów, uwzględniające nawet minuty, jako były mieszkaniec okolic Lublina potwierdzam ten fakt. W dodatku wiem z obserwacji, że tam w godzinach szczytu autobusy jeżdżą znacznie częściej. Lepiej więc autora felietonu, że podobna praktyka powinna być wprowadzona także i w Białymstoku.

Przy okazji, chcę podzielić się spostrzeżeniem z Wilna. Tam w każdym autobusie znajduje się po sześć maleńkich kasowniczek do biletów i dzięki temu nie ma problemu z tłoczeniem się pasażerów tak utrudniającym u nas wsiadanie czy wysiadanie. W białostockich autobusach są bowiem tylko kasowniczki przy wyjściu i wejściu, w dodatku nie dzurkują biletów tak jak w Warszawie (co uśprawnia kasowanie) a wydają numery. Podobno mi się też, że w wileńskich autobusach kierowca informuje przez mikrofon pasażerów o zbliżeniu się określonych przystanków. Czy i u nas kiedyś stać będzie MPK na takie „lukuszy”?

ST. DOBROWOLSKI
Białystok

CHWAŁĘ SKLEP MLECZARSKI

Dość pisać o białostockim handlu i bardzo często krytycznie. Jednak nie wszystkie placówki zasługują na złą opinię.

Moim, a chyba i nie tylko moim zdaniem, przykładem dobrego sklepu jest sklep mleczarski na Osiedlu Bema w Białymstoku. Personel obsługuje bardzo grzecznie klientów, pracuje sprawnie i szybko, dzięki czemu kolejka kupujących likwiduje się w oka mgnienia. A przy tym panie zza lady mają dla klientów życzliwy uśmiech i słowo nie tylko od święta. Jesteśmy zadowoleni, że sklep ten może służyć przykładem czystości, uczciwości i bardzo dobrego zaplecza.

Za pośrednictwem „Gazety” przekazuję załodze wspomnianego sklepu słowa podziękowań i uznania.
Stata klientka i czytelniczka „GW”

Dla młodzieży szkolnej...

Konkurs na plakat z okazji jubileuszu „Gazety”

We wrześniu br. „Gazeta Współczesna” obchodzić będzie jubileusz swego 25-lecia. W związku z tym wydziałem Kuratorium Oświaty i Wychowania, Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz Redakcja „GW” ogłaszają konkurs plastyczny na plakaty o kolokwencji tematycznej związanej z obchodami 25-lecia „Gazety”.

Organizatorzy konkursu oczekują, że w nadesłanych pracach znajdą odzwierciedlenie treści akcentujące fakt, iż „Gazeta Współczesna” jest dziennikiem PZPR oraz podkreślające więź „GW” z regionem i jego przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi, stała troską o lepsze życie mieszkańców.

Celem konkursu — głosi regulamin — jest uzyskanie plakatu o wysokich walorach ideowo-artystycznych i dużym stopniu komunikatywności plakatu, który stanowiłby godną oprawę święta „GW”. W myśl założeń konkursu w kompozycji plakatu należy obowiązkowo umieścić tekst: 25-lecie „Gazety Współczesnej”. lub: Święto „GW”.

W konkursie może brać udział młodzież szkół podstawowych oraz średnich ogólnokształcących i zawodowych. Każdy uczestnik może nadesłać nie więcej niż 2 prace w formacie nie przekraczającym wymiarów 30x40 cm. Na odwrocie plakatu należy zamieścić metryczkę zawierającą imię i nazwisko, wiek autora oraz nazwę i adres szkoły. Prace należy nadsyłać pod adresem: Szkoła Podstawowa nr 8 w Białymstoku, ul. Sucha 8 — w nieprzekraczalnym terminie — do 7 września 1976 r. Prace konkursowe nie będą zwracane.

Jury, w którym zasiadają artyści plastycy oraz przedstawiciele „Gazety Współczesnej” oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania, rozpatrzy nadesłane prace w dwóch grupach: uczniów szkół podstawowych oraz uczniów szkół stopnia ponadpodstawowego.

Przewiduje się następujące nagrody:

W GRUPIE UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

I nagroda — wartości 500 zł
II nagroda — wartości 400 zł
III nagroda — wartości 300 zł
oraz 10 wyróżnień wartości po 100 zł.

W GRUPIE UCZNIÓW SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

I nagroda — wartości 600 zł
II nagroda — wartości 500 zł
III nagroda — wartości 400 zł
oraz 10 wyróżnień wartości po 100 zł.

Autory najłepszych prac otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy honorowe. Wyniki konkursu ogłoszone będą w prasie i radiu po 12 września br. Najlepsze plakaty ekspozycyjne będą na specjalnej wystawie zorganizowanej we wrześniu br. w Białymstoku podczas obchodów jubileuszu „Gazety”.

Do wszystkich młodych Czytelników „GW” mających uzdolnienia plastyczne apelujemy o masowy udział w konkursie. Zwracamy się również z gorącą prośbą do wychowawców kolonii i obozów młodzieżowych o rozpropagowanie celu i zasad naszego konkursu. Cenne nagrody czekają. (p)



Jeszcze o dodatkowych
dniach wolnych
od pracy

Jesteśmy pracownikami kł...
Dodatek dni wolne



MARIA MICKIEWICZ obsługuje pilotynę do cięcia wkładów papierowych.



Wydział sklejki profilowanej, w którym — jak pokazuje IRENA ZALEWSKA — wykonuje się gięte siedzenia do krzesła.

ciąg dalszy ze str. 1

Już przy wejściu do przestronnej hali uwagę zwraca wiek załogi. Jest młoda, a tworzą ją głównie dziewczęta. Oto jedno ze stanowisk, na którym formuje się do pracy płyty komórkowe. Pracują tu: Genowefa Kolonowska, Jadwiga Stachek, Irena Wismulek, Jolanta Biluńska i Lilla Sobleska.

— Załoga jest młoda, ale doświadczona — mówi zastępca kierownika wydziału TADEUSZ ANTON. — Dlatego są dobre rezultaty.

Rzeczywiście, robota przebiega sprawnie przy wszystkich maszynach i urządzeniach, o czym mogą poinformować Białostockie Fabryki Mebli, które są jednym z bardzo licznych odbiorców wytwarzanych w Piszu płyt na meble kuchenne.

W minionym pięcioleciu zmodernizowany też został wydział sklejki, w rezultacie czego zwiększona została produkcja o 7 tysięcy metrów sześć, rocznie. O dobrym opanowaniu technologii i organizacji pracy świadczy fakt, iż wytwarza się tu sklejki suchoklejone i wodoodporne w dwóch wymiarach, kilku klasach jakości i kilkunastu grubościach.

Właśnie ta załoga, a tworzą ją głównie kobiety, wypracowała dla zakładów kolejnych sukcesów, jakim było zdobycie pierwszego miejsca w jednoczeniu w rozwinięciu produkcji eksportowej. W ciągu pięciu lat wzrosła ona z 440 do 6480 metrów sześć sklejki rocznie.

Ale zakłady produkują też sklejki profilowane i to w około 50 kształtach, na przykład siedzenia i oparcia do krzesła, oparcia do autobusów, elementy do wyposażenia hal sportowych. Akurat tego dnia wykonywano zamówienia Radomskich Fabryk Mebli Giętych i GKS „Tychy”.

Fabryki mebli są także odbiorcami płyt stolarskich i płyt wiórowych. Nie wiem, czy to dobrze czy źle, bo nie pytałem, ale zastanawia ilość ponad 600 odbiorców. Są wśród nich stocznie, fabryki maszyn rolniczych, zakłady energetyczne oraz inne liczne przedsiębiorstwa gospodarki narodowej. Ale chyba nie jest źle, skoro dobrze sobie radzi z realizacją zadań załoga w Pisz.

Dodajmy — niełatwych zadań, o czym mogłem przekonać się w wydziale lignofolu i elkoni. Wyjaśnijmy: lignofol jest to wyrób z drzewa bukowego, klejony, wodoodporny, wykonywany pod dużym ciśnieniem i przy wysokich temperaturach. Stąd taka jego twardość, że gwoździą nie wbijesz. Materiał ten ma szerokie zastosowanie między

innymi w maszynach rolniczych (kombajny „Bizon”). Wyrabia się też z niego drobne części zamienne.

Lignofol produkują zaledwie 2 zakłady w kraju, a „elkon” tylko Pisz. „Elkon” to bukowe, klejone warstwowo drewno. Jest to materiał antyimportowy, używany do produkcji transformatorów. Robi się z niego podstawy, belki mocujące, kółka do uzwojenia i inne części. Właśnie za opracowanie technologii i wdrożenie do produkcji tego wyrobu, zespół pracowników w składzie: Krzysztof Krupniński, Krzysztof Kondzior, Kazi-

ty komórkowe i wkłady papierowe dla własnych potrzeb i na zbył.

W rozmowach i w okolicznościowych referatach powtarza się stwierdzenie: rozwój i modernizację zakładów oraz poprawę warunków socjalno-bytowych załogi umożliwiły uchwały VI i VII Zjazdu partii. I to jest fakt. Widoczny i rzecz można — namacalny w każdym wydziale. Wszędzie widać nowe linie i maszyny, nowoczesne, importowane niemal z całego świata. Dlatego utrzymanie w stałym, bezawaryjnym ruchu takiego parku nie jest rzeczą łatwą.

kładów świadczących o aktywnym zaangażowaniu się załogi w rozwiązywanie problemów swego zakładu. Oto działy głównego mechanika i energetyka wykonują 3 pily do cięcia płyt w oparciu o system tarczy bezzębnych, które przy cięciu nie powodują ani hałasu, ani pylenia. Wykonano również pily formatowe do obrzynania sklejki i płyt stolarskich, które kopiuja inne zakłady. Skonstruowano też zaklejkarki wcale nie gorszą od importowanych.

Te i inne przykłady gospodarskiej odpowiedzialności dowodzą jednocześnie — co się także akcentuje — o dobrych stosunkach między ludźmi i o związaniu swego życia z zakładami 1400-osobowej załogi. Wspomnieliśmy o trzech pokoleniach niektórych rodzin pracujących w zakładach. Ale sporo tu jeszcze ludzi z ponad 25-letnim stażem, zasłużonych i cieszących się ogólnym szacunkiem. Takich, jak brat: Genowefa Kanińska i Władysław Sasim, czy też suszarnik — Józef Podlaski.

Ta wspólnota interesów wynikająca z powszechnej świadomości, że wszyscy są jednakowo odpowiedzialni za realizację zadań, przynosi właśnie tak dobre wyniki. A że ambitni wygrywać częściej, więc częściej też są nagradzani. Ostatnio — za zdobycie I miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie o miano najlepszego eksportera — rozdzielono kilkadziesiąt tysięcy złotych.

★

Jak w całym polskim przemyśle, tak i w Zakładach Przemysłu Sklejki w Piszu zmiany ogromne. Wzrosła wielokrotnie produkcja doskonałych wyrobów, a wraz z nią i w wyniku regulacji plac wzrosły średnio rocznie na jednego zatrudnionego zarobki o prawie 12 tysięcy złotych. Ponad 40 rodzin otrzymało nowe mieszkania. Polepszona została opieka nad dziećmi, uległo poprawie zbiorowe żywienie, zwiększona została opieka zdrowotna itp.

Lecz zmiany zachodzą stałe, w każdym kwartale. Rośnie produkcja. Dzięki ujęciom po II Plenum KC rezerwow, zadania roczne podwyższone o 4 mln do ponad 530 mln złotych, wykonywane są z nadwyżką. A ponieważ również rośnie zapotrzebowanie, trwa modernizacja placu surowca, którą powinno przyspieszyć miejscowe przedsiębiorstwo budowlane oraz czynione są przygotowania do dalszej rozbudowy zakładów.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Zdjęcia: Z. Zaremba

Ambitni wygrywają częściej

mierz Wolanowski, Józef Kukielko i Witold Błkowski otrzymali tytuł Mistrza Techniki Polskiej za rok 1973.

Notuję: wprowadzenie do produkcji „elkonu” oraz zastosowanie kilku usprawnień wpłynęło na zwiększenie produkcji w wydziale lignofolu o 150 ton rocznie bez nakładów inwestycyjnych i wzrostu zatrudnienia.

ŚWIADECTWO ZAANGAŻOWANIA

Dyrektor Jan Muzyka sięga do dokumentów. — Proszę spojrzeć na te zestawienia i porównać. Gdy w roku 1971 wykonaliśmy plan sprzedaży o wartości 220 mln złotych, to w roku ubiegłym już prawie 432 miliony. I tak, produkcja sklejki ogółem wzrosła o ponad 7 tysięcy metrów sześciennych, w tym eksportowej niemal piętnastokrotnie, produkcja lignofolu i elkoni o 250 ton, a płyt wiórowych o 4 tysiące metrów sześciennych. Ponadto rozszerzyliśmy produkcję o pły-

Oczywiście, że nowe maszyny miały istotny wpływ na wzrost wydajności pracy. Mierzona wartością wykonanych wyrobów zwiększyła się ona z 203 do 303 tys. złotych na jednego zatrudnionego. Czterokrotnie wzrosła też akumulacja i sześciokrotnie zysk.

O pracy maszyn decydują ludzie, ich kwalifikacje i aktywność zawodowa. Warto przede wszystkim, że modernizację prowadzono w pełnym ruchu zakładów, że wiele urządzeń usprawniono we własnym zakresie i że projektowane zdolności uzyskiwano przed terminem. A na przykład w wydziale płyt wiórowych, po wprowadzeniu systemu cztero-zespołowego i dokonaniu kilku technicznych usprawnień, przekroczono projektowaną zdolność o dwa tysiące metrów sześć. Płyty te wyrabiane są aż w 75 proc. z odpadów, przy czym jakość ich jest dobrze oceniana przez fabryki mebli.

Można podać wiele przy-



Skończyliśmy już sobie poprzednio, jakim prawem organa MO zamiast do kolegium ukaranie za wykroczenie występują do zakładu pracy o zastosowanie wobec pracownika innych środków oddziaływania wychowawczego („GW” z poprzedniej

Łagodniejszych — owszem, ale nie mniej skutecznych dla wdrożenia jednostki do poszanowania porządku prawnego i socjalistycznych zasad współżycia. Nie mniej — skuteczność, przynajmniej w swym założeniu, mogą w sprawach drobniejszych zapewnić środki stosowane bezpośrednio w środowisku pracy. Stąd właśnie usytuowanie takich także zakładu pracy jako jednego z ogniw, którego zadaniem jest m. in. oddziaływanie wychowawcze i szeroko pojęta profilaktyka.

Zakład pracy jest, jak wspomnieliśmy, jednym z tych ogniw. Bynajmniej nie jed-

zaczany pracownikowi czyni nie stanowi naruszenia obowiązków pracowniczych, wyklucza, rzecz jasna, stosowanie kary. Wcale jednak nie uzasadnia pozostawienia sprawy bez żadnej reakcji. Nie można się przecież godzić z poglądem, iż takie sprawy i sprawy „potaszykowe” zakład pracy wcale nie interesują i że nie powinien on w nie ingerować.

Czy np. to, że magazynier znalazł się pod zarzutem drobnej kradzieży w „samie” może być dla zakładu pracy najzupełniej obojętne? A to, że brzydota lub majster, a choćby i szeregowy pra-

Prawem załogi

środy), pora teraz na słów kilka o tym, jakim prawem i w jaki sposób zakład pracy powinien się do tych wystąpień odnosić. Bo że pomijając ich milczeniem i bezczynnością kierownictwo zakładu nie może, to pewne. System norm prawnych tak jest zbudowany, że zawsze prawnym jednym podmiotem (w tym wypadku zakładu pracy). Wystąpienia milicji w sprawach, o jakich tu mowa, zawsze tedy zobowiązują kierowników zakładów pracy. Zobowiązują do czego? Otóż tu tkwi problem cały i zarazem drugie źródło nieporozumień wokół tych działań profilaktycznych organów porządku publicznego.

Przypomnijmy, że prawo nasze nie wprowadza bezwzględnej odpowiedzialności za wykroczenia (za przestępstwa również). Traktując karę jedynie jako środek wychowawczy, pozwala odstąpić od jej wymierzenia przez organ do tego powołany (kolegium, sąd) przy zastosowaniu w to miejsce łagodniejszych środków oddziaływania społecznego.

Nm. Na równi z nim wchodzić tu mogą w rachubę społeczne komisje pojednawcze, komitety osiedlowe, zebrania wiejskie albo organizacja społeczna, której sprawcą jest członkiem. Każde z tych ogniw stosuje środki sobie właściwe, przypisane niejako do swojej statutowej działalności.

Zakład pracy np. ma do dyspozycji kary przewidziane kodeksem pracy oraz inne środki oddziaływania społecznego, których kodeks pracy bliżej nie określa, choć o nich wspomina. Co zatem kierownik zakładu pracy, gdy otrzyma zawiadomienie z milicji o jakimś wykroście swego pracownika? To zależy. Jeżeli zarzucane pracownikowi wykroczenie stanowi zarazem ewidentne naruszenie obowiązków pracowniczych, uzasadnione jest karę określonych kodeksem pracy. Karę taką stosuje wówczas kierownik zakładu samodzielnie. Nie jest to w żadnym razie wykonanie „połecenia” milicji. Samodzielnie musi zatem ustalić, czy istnieją wystarczające podstawy faktyczne i prawne do wymierzenia kary. Natomiast stwierdzenie, iż

cownik chuligani się po pracy wspólnie z różnymi obywatelami pod budką z piwem, może nie mieć dla zakładu pracy żadnego znaczenia? Przy typowaniu do nagród też? Przy wysuwaniu do awansu również?

Pracownik nie przestaje być pracownikiem po 8 godzinach pracy na dobę. Pracownikiem jest się przez cały czas trwania stosunku pracy. Oddziaływanie zakładu na postawy i postępowanie pracownika obejmuje tedy cały okres jego przynależności do zakładu. Takie jest bowiem społeczne powołanie socjalistycznego zakładu pracy. Oto odpowiedź dla tych, którzy pytają z oburzeniem: „Czego się zakład pracy czepia, co ja po pracy uczynię?”

Sposobów oddziaływania wobec sygnalizowanych naruszeń porządku społecznego zakład pracy ma wiele. Tym więcej gdy szeroko w tę wychowawczą działalność włączy się rada zakładowa, cały pracowniczy kolektyw. Wówczas odpowiedź na pytanie: „Jakim prawem?” będzie dla każdego tak oczywiste, że nikt o to pytać nie będzie.

JUSTYN



NA ZDJĘCIU: zestaw mebli młodzieżowych.

CAF — Sokółowski

sad także w odniesieniu do dodatkowych dni wolnych od pracy w 1976 r. nakazuje przepis § 3 uchwały nr 22 Rady Ministrów z 17 grudnia 1975 r. (Mon. Pol. nr 38, poz. 225).

Oto najistotniejsze postanowienia cyt. uchwały nr 41: § 3 ust. 1. „W zakładach pracy wykonujących w pełni zadania dodatkowe dni wolne od pracy mogą być udzielane dla pracowników zatrudnionych w wymiarze 48 godzin tygodniowo bez obowiązku odpracowania równoważnej liczby godzin”. § 4 ust. 1. „Warunkiem wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy w zakładach pracy jest: 1) wyłonienie z wyprzedzeniem w określone poprzędkającym dzień wol-

ny zadań planowych i zobowiązań dodatkowych w pełni wykonywanych ubytek czasu pracy, 2) osiągnięcie założonych relacji ekonomicznych i wyników finansowych, 3) wzrost godzinowej wydajności pracy, 4) wzrost wydajności pracy mierzonej za pomocą wskaźników obowiązujących w danej branży, zapewniających pełną realizację zadań planowych bez wzrostu zatrudnienia z tytułu skrócenia czasu pracy” § 10 ust. 1. „Decyzję o wprowadzeniu dodatkowego dnia wolnego podejmuje kierownik jednostki nadziedznej na wniosek kierownika zakładu pracy zgłoszony po porozumieniu z radą zakładową, po stwierdzeniu, że przygotowania organizacyjne zapewniają realizację zadań zakładu pra-

cy i spełnienie warunków, o których mowa w § 4”.

Wakacje z „Gazetą”

Proponujemy

Nareszcie przyszedło słońce. Rozpoczął się wakacyjny exodus. Wiele z nas nie ma jeszcze konkretnie określonego miejsca wypoczynku, zastanawia się dokąd pojechać, gdzie przenocować. Dla tych wszystkich przekazujemy kolejny zestaw informacji o wolnych miejscach w bazie noclegowej.

AUGUSTOW: camping PTT-K — 30 miejsc wolnych, zgłoszenia ul. Sportowa 1, tel. 20-42; pole namiotowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego na Gołej Zosce — 200 miejsc oraz kwatery prywatne — 150 miejsc. Zgłoszenia tel. 24-51.

ELK: Dom Wczasowy PTT-K — 20 miejsc; hotel „Mazurski” — 10 miejsc. Rezerwacja ul. Słowackiego 24, tel. 36-37.

GIZYCKO: kwatery prywatne — 30 miejsc wolnych, rezerwacja ul. Warszawskiej 33, tel. 33-83.

GOLDA: stacja turystyczna PTT-K (w okresie od 30. VI do 13. VII) — 12 miejsc wolnych. Zgłoszenia ul. 1 Maja 10; Zająz — w Kociołku — 6 miejsc; pole namiotowe nad jeziorem Golda — 200 miejsc.

OLECKO: kwatery prywatne — 52 miejsca. Rezerwacja ul. Sambrzyckiego 33, tel. 22-49. (Oddział WPT); domki campingowe (pokoje 5-osobowe) — 30 miejsc. Rezerwacja w Oddziale WPT.

SUWAŁKI: Hotel „Hańcza”. Rezerwacja miejsc ul. Wojska Polskiego 1, tel. 22-88.

WEGORZEW: pole namiotowe WPT — 70 miejsc.

WSIE LETNISKOWE:

WEJSUNY: 30 miejsc wolnych, pobyt 2-tygodniowy, cena 2100 zł. Rezerwacja OSiR w Pisz, ul. Mickiewicza 2, tel. 23-83;

RADZIEJE: 50 miejsc wolnych, cena za łóżko ok. 30 zł. Rezerwacja Oddział WPT w Węgorzewie, ul. Wolności 13, tel. 55;

KRZYWE K/SUWAŁK: rezerwacja na miejscu w OSiR. (Let)

W ośrodku w Mikołajkach

Sport i rekreacja



— Kajakarzy z MKS „Juwenia” i KS „Słaz” z Wrocławia zastąpiły w czasie treningu i przygotowań do mistrzostw Polski.

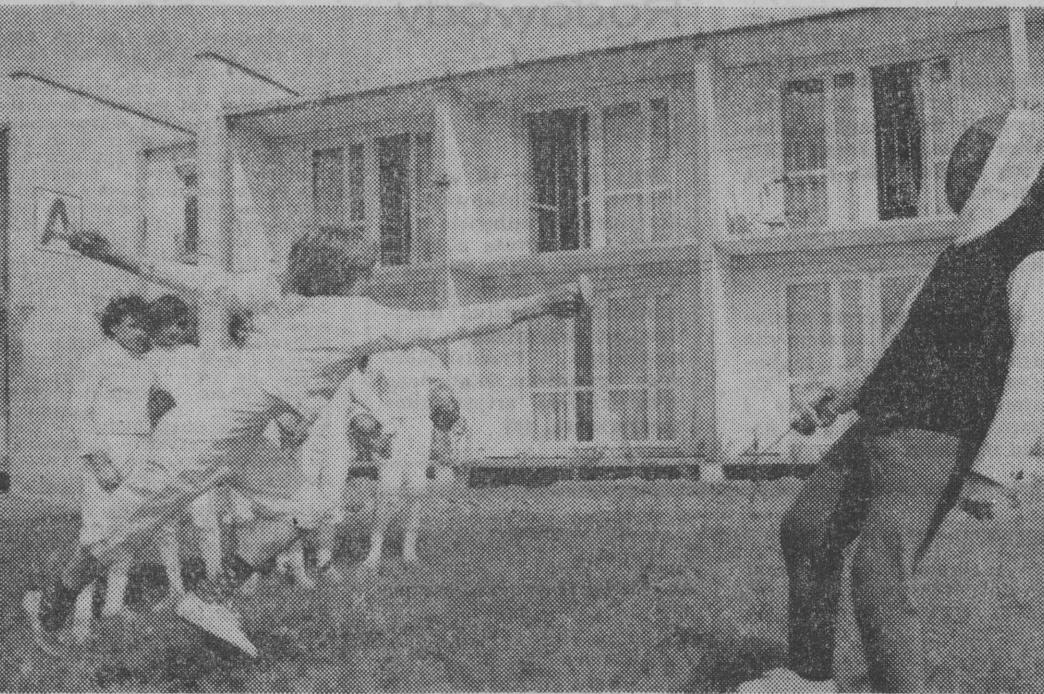
Ostatnie słoneczne dni spowodowały znaczne ożywienie w ośrodkach wypoczynkowych woj. suwalskiego. Złożyliśmy wizytę w Ośrodku Sportów Wodnych i Turystyki w Mikołajkach. Gospodarzem i kierownikiem kompleksu budynków i urządzeń rekreacyjno-sportowych jest Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej. Część obiektów jest już gotowa i użytkowana, reszta jest w budowie — hangar na sprzęt, drogi objazdowe, oświetlenie itd.

Przejeżdżając do Mikołajek związkowcy mają do dyspozycji trzy duże pawilony hotelowe o 123 pokojach. W każdym z pawilonów jest świetlica. Nowa stołówka na 280

miejsc jest w stanie przygotować i wydać 500 posiłków całodziennych.

W czasie naszego pobytu, w ośrodku przebywała 350-osobowa grupa młodzieży z zeszłorocznej wycieczki z Głównego Centrum Fizycznej i Turystyki „Ogniwo”. Spotkaliśmy młodych żeglarzy, kajakarzy, szermierzy i gimnastyków. Z klubów z Warszawy, Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, Katowic i Gdańska. Pobyt w ośrodku podzielony jest na zajęcia typowo sportowe — treningi i wycieczki.

W kolejnych dwutygodniowych turnusach przebywać będzie po 350 osób, w tym młodzież ze szkół ZDZ, organizacji młodzieżowych i społecznych. (Jag)



Trening młodych florecistów z RKS „Marmont” Warszawa odbywa się na wodnej przestrzeni. Warunki inne niż w hali, ale równie dobre.

NA ZDJĘCIU: zajęcia pod kierunkiem fехmistrza, Jerzego Strzegowskiego.

VI białostocki zlot kół i klubów PTT-K

Oddział PTT-K w Białymstoku zaprasza w dniach 3 i 4 lipca br. do wzięcia udziału w rajdzie i zlocie kół i klubów PTT-K. Celem tej ciekawej imprezy jest realizacja zadań kampanii programowej „Polska naszych dni”, pogłębienie więzi i nawiązanie kontaktów między turystami oraz spędzenie kilku bezstreskich godzin w Puszczy Knyszyńskiej. Miejscem zlotu będzie uroczysko Rozalin koło Kłodna nad rzeką Płoską.

Turyści na miejsce zdążać będą pieszo, na rowerach i motocyklach. W czasie rajdów i zlotów odbędą się liczne konkursy i gry ruchowe. Szczegółowych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie Zarząd Oddziału PTT-K w Białymstoku, ul. Lípowa 18, tel. 271-73. (Let)

Na deptaku w Augustowie

Nad Neckiem już urlopowo-wakacyjny szczyt. W sprężeniu ze słupkiem rłci rośnie liczba augustowskich gości. Dla spóznialskich są coraz mniejsze możliwości zakwaterowania. Dla tych, którzy nie boją się bliskiego kontaktu z przyrodą i nie szukają komfortu są jeszcze wolne miejsca w campingu PTT-K przy Domu Turysty i na polu namiotowym na Gołej Zosce.

W ubiegłą sobotę i niedzielę w Augustowie przebywało około dziesięć tysięcy wczasowiczów i turystów. Na plaży miejskiej trudno było znaleźć kawałek wolnego miejsca. Na jeden metr kwadratowy przypadało chyba kilku statystycznych amatorów słońca i kąpiel.

Z nowości cieszy już oko przybierająca na urzędzie promenada na brzegu rzeki Netty Gorace dni dosłownie i w przenośni przeżywa Oddział PTT-K w Augustowie. Codziennie obsługuje około dziesięć wycieczek (przeciętnie w każdej 50 osób) z całego kraju. Po zwiedzeniu Augustowa przejeżdżając stacją, kolejne etapy to zwiedzanie Sejnu, Wilgi i Suwałk.

Augustów jest już sam w sobie atrakcją. Tymczasem coraz częściej dochodzą dodat-

kowe wabiki. W ubiegłą sobotę i niedzielę takimi wabikami były wojewódzkie uroczystości z okazji Dni Morza. W pierwszym dniu, po uroczystym otwarciu na przystani LOK odbyła się parada ponad 100 jednostek pływających, następnie w amfiteatrze bawiono się przy ognisku turystycznym i na zakończenie odbył się pokaz wianków na wodzie. W niedzielę rozegrane zostały regaty łodzi żaglowych w klasie turystycznej i sportowej, zawody wędkarskie, pokaz pletwonurków, efektowne widowiskowe skoki na nartach wodnych w najpiękniejszym krajo-

wym wykonaniu oraz wycieczki rajakowe i łodzi motorowych. Atrakcją dla gości dużo, a były one tym większe, że w ogólnie dostępnych zawodach uczestniczyli wczasowicze z 10 ośrodków. (Let)



Zajęcia przedpołudniowe zakończone. Czas na obiad. Ośrodek stołówka zapętniła się młodymi sportowcami.

Bywa i tak

„TURYSTA” ZAWIÓDŁ

Zachęcony apelem zatytułowanym „Wakacje z Gazetą” chce poruszyć taką sprawę. Od 5 do 18 czerwca br. kości niebagatelny — ponad 1800 zł. Niestety, wczasy były bardzo nieudane. Obok słabego wyżywienia, dany się zauważył niedociągnięcia organizacyjne i zupełny brak zainteresowania tym ze strony „Turysty”.

Ograniczenie się tylko do sprzedania skierowania i pobrania opłaty „klimatycznej” — to trochę za mało. Całkowity brak kontroli nad agentem jadłodajni „Cresovia” przyczynił się do rażącego niedbalstwa przy przyrządzaniu posiłków i ich podawaniu turystom.

Porcje nie odpowiadały normom, zupy mleczne prawie na samej wodzie, a o wyparzaczach do naczyń tam chyba nie słyszano, bo naczynia były lepkie, tłuste i ze śladami szminki. Obsługa o-pryskliwa. Nie można było do nikogo się zwrócić, a problemy były i to poważne. Do wyboru rady turnusu nie doszło. O planowanej wycieczce nie wspomniano.

Z wczasów zrezygnowałem na dwa dni przed końcem turnusu, na drugie nie otrzymałem nawet suchego prowiantu, o który prosiłem. Co na to wszystkie organizatorzy wczasów?

ZBIGNIEW BEDNARSKI Białystok

PIJACY POSTRACHEM

Nikt nie ma wątpliwości, że Olecko należy do najatrakcyjniejszych miej-

Co słyhać u sąsiadów?

Województwo olsztyńskie — mimo że nie posiada już w swoich nowych granicach administracyjnych rzadkiego w skali europejskiej systemu Wielkich Jezior Mazurskich, który obecnie wchodzi w skład woj. suwalskiego — nadal zaliczane jest do jednego z najatrakcyjniejszych w kraju regionów turystyczno-wypoczynkowych. Ponad 40 proc. tego największego w Polsce województwa zaliczone zostało do obszarów turystycznych (I i II kategorii). Znajduje się tutaj 1013 jezior, z których każde posiada powierzchnię przekraczającą jeden hektar, niemal 800 km zagospodarowanych wodnych szlaków turystycznych, duże kompleksy leśne, kilka dziesiątków rezerwatów flory i fauny oraz parków krajo-

brazowych. Istnieje także sporo zabytków architektury, a wśród nich najcenniejsze obiekty, związane z postacią Mikołaja Kopernika — zamki w Lidzbarku Warmińskim i Olsztynie.

Olsztyńskie nadal liczy na turystów

W TYM ROKU JESZCZE SKROMNIE

Województwo starannie przygotowało się do tegorocznego sezonu letniego. Na turystów czeka ok. 16 tys. miejsc noclegowych w hotelach, domach wycieczkowych, schroniskach młodzieżowych, kempingach, kwaterych prywatnych itp. oraz ok. 40 tys. miejsc w ośrodkach zakładów pracy. Wprawdzie liczba miejsc zwiększa się w br. tylko nieznacznie (jednym z nowych obiektów będzie kemping PTT-K w Pasymiu na 240 miejsc — malowniczo położony na wyspie jeziora Kalwa), jednak w trosce o polepszenie warunków wypoczynku — zwrócono dużą uwagę na modernizację i rozbudowę istniejących obiektów. Dotyczy to np. stanic wodnych PTT-K na uroczym szlaku rzeki Krutyni i jezior Puszczy Piskiej. Rozszerzana jest sieć tzw. minikempingów, czyli po prostu miejsc przygotowanych do rozbięcia kilku namiotów w o-

bejściach ładnie położonych gospodarstw wiejskich.

PTT-K organizuje — po raz pierwszy w tym roku — w kilku swoich ośrodkach (m.in. w Starych Jabłonkach, Piławkach, Hawie, Sorokwiliach) wczasy specjalistyczne — żeglarskie, kajakarskie, krajoznawcze — połączone ze zdobywaniem lub podnoszeniem umiejętności wodniackich w wybranej dziedzinie. Tyle w tym roku.

WKROTCE — RAJ

Dużo szersze i bogatsze są natomiast plany perspektywiczne. Zapoczątkowano już m.in. realizację kompleksowego programu turystycznego zagospodarowania województwa, które w ciągu kilkunastu lat ma zapewnić możliwość wypoczynku dla 250—300 tys. osób w ciągu jednego (letniego) dnia. Zbudowane zostaną nowe hotele w większych miastach, m.in. w Hawie, Mragowie, Ostródzie, Szczycinie, na przełotowych trasach komunikacyjnych

powstań motele, zajazdy i karczmy, m.in. w Olsztynku, Lidzbarku Warmińskim, Biskupcu, Pieckach, Małdytach, Wielbarku, na wyspie Wielka Żuława.

W pobliżu Hawy powstanie duży ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, w Siemianach nad jeziorem Jeziorak (najdłuższe jezioro w Polsce — ponad 27 km) zbudowane zostanie centrum uzdrowiskowe typu klimatycznego, w miejscowościach Pasym i Marużek — domy wczasowo-sanatoryjne. Wielofunkcyjne ośrodki sportów wodnych zostaną urządzone w centrach pojezierzy — Olsztynie, Ostródzie i Mragowie. Przybędzie także niemało nowych zagospodarowanych szlaków wodnych, wyposażonych w stacje, placówki gastronomiczne i inne niezbędne urządzenia. Już obecnie podjęte zostały prace przy urządzeniu ponad 30-kilometrowego szlaku kajakowego z Pieck przez Mragowo do Świętej Lipki.

„STREFY CISZY” NA JEZIORACH

Wszystkie te zamierzenia realizowane będą przy pełnym zachowaniu i ochronie naturalnych walorów turystyczno-rekreacyjnych regionu. Już począwszy od bieżącego roku w okresie maja do końca września obowiązywać będą strefy ciszy na wybranych ponad 40 jeziorach i rzekach. Położono również kres ogradzaniu brzegów jezior przez użytkowników zakładów ośrodków wypoczynkowych oraz szczerzeniu się „dzikiego” budownictwa indywidualnego domków letniskowych.

Dla amatorów własnej „daczki” wyznaczono ponad 1 tysiąc działek zlokalizowanych na terenie różnych gmin, atrakcyjnych pod względem turystycznym. Przygotowano też dla nich kilka zestawów typowych projektów domków pobytowych.

EUGENIUSZ ŁUCZAK

Na relaks do Kociołka

W odległości dwunastu kilometrów od Goldapi w kierunku Żytikiej, PGR w Dubeninkach uruchomiło nad jeziorem Kociołek pięknie urządzone zajazdy. Jest to drugi, obok znanego już zajązdu w Staczych, obiekt tego typu prowadzony przez samo gospodarstwo rolne.

Niedawno w tym miejscu znajdowała się obskurna rudera. Dziś, dzięki inicjatywie dyrekcji i wkładowi społecznemu załogi gospodarstwa, mamy kolejne uroczne miejsce spędzenia wolnego czasu. Zajazd dysponuje 90 miejscami konsumpcyjnymi w kawiarni, wi-

niarni, sali kominkowej i na tarasie oraz 20 miejscami noclegowymi. Do dyspozycji gości są również telewizor, gramofon i prasa. Uroku dodaje ludowy wystrój wnętrza.

Na odpoczynek przyjeżdżają mieszkańcy okolic oraz turyści. Obecnie przebywają tam m.in. znani aktorzy scen warszawskich — Tadeusz Fijewski i Janusz Zakrzewski.

Niestety, gospodarze nie ustrzegli się błędów. Parking obok zajązdu jest pokryty nie nadającą się do tego celu miękką smołową, co powoduje przewracanie się motocykli. (zga)



NA ZDJĘCIU: widok z tarasu na jezioro Kociołek. Fot. Zygmunt Gałaszewski



NA ZDJĘCIU: do winiarni schodzi się krętymi schodami.

Investycje turystyczne w woj. łomżyńskim

W maju przyszłego roku przekazana zostanie do użytku w Rajgrodzie szkoła na stacji WOPR. Będzie to jedna z wielu inwestycji, które budowane są w województwie łomżyńskim z myślą o turystach.

Jeszcze w roku bieżącym powinna zostać zakończona modernizacja ośrodka wypoczynkowego „Rybitwa” w Czarnowie. Administratorem jest OSiR w Grajewie. W roku 1978 baza turystyczna woj. łomżyńskiego wzbogaci się o ośrodek wypoczynku świątecznego w Tyborach-Kamionie. Zaawansowane są również prace przy adaptacji budynku na dom pracy twórczej w Drozdowie. (zo)

OCzekujemy pilnej i skutecznej interwencji. (hru)

PARKING TRZEBA UPORZĄDKOWAĆ

Wjeżdżając trasą E-12 z kierunku Warszawy na teren woj. łomżyńskiego, za łaskiem koło wsi Wyżomierz dostrzegamy urządzony przed dwoma laty parking. Na skarpie obok parkingu ustawiono kilka stylowych daszków ze stolikami, przy których kierowcy parkujący swe pojazdy mogą odpocząć w cieniu drzew i spożyć posiłek.

Skarpa została wylózona darnią, która miała utworzyć zieleniec. Nie z tego. Twórcy parkingu zapomnieli o ułożeniu schodków, które prowadziłyby do stolików zlokalizowanych na skarpie. Wchodzący na skarpe zniszczyli darń i przypomina ona teraz zwałowisko piasku. (otes)

W Kozim Lesie...

Klinika Dermatologiczna AMB, tel. 22-41.

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA W BIAŁYMSTOKU ZATRUDNIĄ natychmiast:

— RATOWNIKA na obóz młodzieżowy w Starych Juchach.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych BZEK w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1/1.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K 2516-1

PRACA

PRZYJMĘ pomoc do 18-miesięcznego dziecka. Białystok, Gaskiewicz 35, Cudowska. k 2845-1

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka na stałe. Warunki dobre. Janusz Bejnarowicz, 04-019 Warszawa, ul. Wolna 1. k 2458-1

OPIEKUNKA do małego dziecka na stałe potrzebna. Lech Banaszek, 02-039 Warszawa, Lucha 17, tel. 42-48-09. k 2459-1

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka na stałe, warunki dobre. Janina Cieślak, Warszawa Falenica 17. k 2460-1

ZATRUDNIĘ pomoc domową do dwójki dzieci wiek szkolny. Boteńska Zdzisława 05-070 Białystok, Nowakowskiego 61. k 2461-1

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Suwałki, ul. Kolejowa 12. Sienkiewicz. k 2377-1

KOBIETĘ w ogrodnictwie na stałe zatrudnić. Józef Pus, Gdańsk Orunia, ul. Żuławska 42. k 2378-1

PRZYJMĘ ucznia (ukończono 18 lat) do zakładu hydraulicznego. Feliks Drozdowski, Białystok, Jagiellońska 67/1. k 2851-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki ślusarstwa i radiotechniki. Stefan Zuk, Białystok, Bema 11 (dół nr 30). k 2866-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój dziewczętom. Białystok, ul. Szpacza 14. k 2837-1

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Białystok, Komitowa 21. k 2854-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie pary. Białystok, Planetarna 47. k 2874-1

PRZYJMĘ na mieszkanie młodzież. Stare Budownictwo. Białystok, Kościuszki 40 (rejon Jurowiecki) po godz. 16. k 2862-1

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania. Olsztyn, tel. 235-22. k 2852-1

FABRYKA Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku poszukuje kwater prywatnych dla absolwentów ZSZ. Osoby chętne do wynajęcia kwater winne zgłaszać się do Domu Młodego Robotnika przy ul. Ryśkiej 5, pokój nr 7, telefon 337-81 wew. 309. k 2332-00

MIESZKANIE M-3 własnościowe w Białymstoku — sprzedam. Olsztyn, Białystok, ul. Sienkiewicza 18. k 2868-1

NA okres 1-2 lat zamienię M-2 z telefonem w Warszawie na samodzielne mieszkanie w Suwałkach lub Al. Gustawów. Suwałki, tel. 21-74. Bocek. k 2378-1

MIESZKANIE M-4 w Konińskich — zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Wacław Polkowski, Białystok, ul. Zamenhofa 22 m. 2. k 2801-1

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią i łazienką — wszelkie wygody, dobrze utrzymane — zamienię na cztery pokoje za dobrą rekompensatą. Edward Wojda, Suwałki, Osiedle II blok 19 m. 6. k 2332-00

MIESZKANIE z wygodami — cenowo niskie — zamienię na podobne w Łomży. Wiadomość: Łomża, ul. Jatkowa 1. k 2378-1

SAMOCZODY

„FIATA 126 p” fabrycznie nowego — sprzedam. Suwałki, Miereckiego 26. k 2381-1

„VOLKSWAGENA 1300” — sprzedam. Elk, tel. 21-19. k 630-0

„SYRENE 104” — sprzedam. Grabowska 30 (końcówka MPK „14”), po godz. 15. k 2878-1

„SYRENE 104” na chodzie — sprzedam tani z powodu choroby. Tkaczyk, Pawłowska kolo Przerosi (po szesnastej). k 2842-0

„SYRENE 104” (rok 1971) — sprzedam. Suwałki, 22 Lipca bl. 16/1 m. 22. k 2376-1

„SYRENE 104” stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Robert Markowski, Piłńska, ul. Stowuska 21. k 692-0

SAMOCZÓD „Syrene 104”, stan dobry — sprzedam. Czesław Siwik, Łomża, Świerczewskiego 36/12. k 638-1

Wyrazy głębokiego współczucia inż. ZYGMUNTOWI SZMULIKOWI z powodu śmierci

O J C A

skł. dała: Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. k 2511-1

Wyrazy głębokiego współczucia JANINIE i TADEUSZOWI KOWNACKIM z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI MAŁGORZATY

skł. dała: pracownicy Urzędu Gminy w Grabowie. k 2495-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu tragicznej śmierci

MARIANA i JANA KRZYSZKOWSKICH byłych długoletnich pracowników przedsiębiorstwa

skł. dała: Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa PGKIM w Olecku. k 2513-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu tragicznej śmierci

MARIANA i JANA KRZYSZKOWSKICH byłych długoletnich pracowników przedsiębiorstwa

skł. dała: Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa PGKIM w Olecku. k 2513-1

SAMOCZÓD „Simca” sport coupe — sprzedam. Białystok, ul. Hetmańska 49/1. k 2836-1

„WARSZAWA” górnazaworowa — sprzedam. Pojazd można oglądać codziennie w godz. 12-16. Wiadomość: Augustów, Kasztanowa 41/25, tel. 20-49. k 621-1

„ZUK” (bielak) — sprzedam. Białystok, Piłska 146 m. 2. k 2944-1

„NYSE 13” po remoncie — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Armii Czerwonej 87. k 2907-0

„STARA 28” do remontu — sprzedam tani. Perkowski, Białystok, Jaskółca 6. k 2838-1

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe M-4 w Białymstoku, w cenie do 400 tys. zł. Olsztyn, Białystok, ul. Sienkiewicza 18. k 2865-1

ZADNIĘ polonowy dom, blisko wody i lasu — kupię. Olsztyn, Białystok, ul. Sienkiewicza 18. k 2456-1

SPRZEDAM dom, mieszkanie 100 m kwadr. wolne od zaraż. garaż, centrum Białegostoku. Wiadomość: Suwałki, tel. 21-55 Rojsza lub Białystok, tel. 361-95. k 2379-1

DOM bielski — sprzedam. Augustów, Koperska 18 a, tel. 511. k 608-00

DZIAŁKI pod budowę oraz 1 ha ziemi — sprzedam. Grajewo, Sadowa 19, woj. łomżyński. k 648-1

SPRZEDAM ziemię 1,18 ha z planacją truskawką przy ul. Zagórnej w Białymstoku. Wiadomość: Zawady 18 koło Białegostoku. k 2878-1

1,75 ha ziemi (2,3 km od Białegostoku) — sprzedam. Białystok, Kawalerska 7. k 2850-1

RÓŻNE

W DNIU 1.VI.76 r. na ulicy Kościuszki w Suwałkach zgubiono złoty pierścionek. Trzechwójki znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Suwałki, ul. 1 Maja bl. 51 m 15. k 3841-1

ZNALEZŁO lub nabywcę pierścionka owałnego, ockę topaz (kolor piwa) proszę o skontaktowanie się. Sprawy finansowe do uzgodnienia. Białystok, tel. 314-47 (po godz. 19). k 2832-1

ZNALEZIONO okulary. Odebrać — Białystok, ul. Bacielecki 18. k 2872-1

PSZCZOŁY z ulami oraz same roje — sprzedam. Białystok, Hetmańska 74. k 2858-1

SZESZCOTYGODNIOWE pudła, średnio — sprzedam. Białystok, tel. 358-90 (po godz. 15). k 2861-1

POKROWCE na siedzenia do „Fiata 126 p” — sprzedam. Białystok, ul. Raginisa 51. k 2841-1

NADWOZIE „Fiata 126 p 1300” po wypadku — sprzedam. Białystok, Zapiecki 8. k 2840-1

ODSTĄPIĘ garaż murowany przy ul. Dzwonowej. Zgłoszenia kierować Białystok, tel. 358-68 (po godzinie 18). k 2839-1

KUPIĘ stare meble, przedmioty wyposażenia domowego. Poznań, Osnowa 3 m. 3. Niek. k 681-1

AKORDEON „Weltmeister” — 120 basów, powiększalnik „Beta” — tani — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 314-44 codziennie w godzinach od 17-18. k 2884-00

TAKSOMETER mechaniczny „Polstar” — sprzedam. 18-200 Zambrow, Mazowiecka 1 a. k 648-0

CEGLARZE filmakowa, małą — kupię. Sokółka, Kasprzaka 3. Bielsk. k 634-1

SNOPOWIAZALNE konna, stan dobry — sprzedam. Wacław Daniewicz, zam. Krzywa, p-ta Bobrowska, woj. Białostocka. k 2800-1

CIĄGNIK „Ursus C 328” w dobrym stanie — sprzedam pilnie z powodu wyjazdu. Lala Eberhard, zam. Hażes p-ta 1 gm. 11-610 Poredz, woj. suwalskie. k 658-1

UWAGA lekarze — aparat rentgenowski diagnostyczny super-internax — sprzedam. Dąbrowska, Warszawa ul. Kałuska 4 m 62. k 2497-1

CYKLINOWANIE bezpłytowe. Białystok, ul. Zajęcza 6. Chomulak. k 2903-0

ZAKŁAD napraw radio-telewizyjnych — Białystok, ul. Gruntovej 3 m. 4, tel. 217-44 świadczy usługi dla ludności w zakresie napraw radio-telewizyjnych. k 2348-0

PROSTOWNIKI motocyklowe — cena 370 zł wysyłamy pocztą. Lublin, Pawła 80. Próchniak. k 2908-0

KLAD Mechaniki Precyzyjnej „Olewoleki” Spółdzielni Inwalidów „Odnova” przy ul. Gruntovej 3 m. 4, tel. 217-44 wykonuje naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, taksometrów, sprzętu fotograficznego, sprzętu wędkarskiego, instalowania anten samochodowych, dorabianie kluczy. k 2337-0

ZAKŁAD urządzeń chłodniczych, ul. Mickiewicza 32, tel. 242-03 wykonuje naprawy lodówek sprężarkowych. Udzielamy rocznej gwarancji, zapewniamy transport. k 2339-0

Wyrazy głębokiego współczucia kol. KONSTANTEMU KLIMOWICZOWI z RODZINĄ z powodu zgonu

skł. dała: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy Rejonu Drog Publicznych w Sokółce. k 2497-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. ZYCIE KONOP z powodu zgonu

O J C A

skł. dała: Zarząd Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Przemysłowej w Białymstoku. k 2514-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. JANA LESZCZYŃSKIEGO z powodu zgonu

skł. dała: siostra i córki. k 2494-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. WALENTYNIE DUBKO z powodu zgonu

MATKI i O J C A

skł. dała: Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Bielsku Podlaskim. k 2515-1

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w ANDRZEJEWIE ogłasza PRZETARG samochodów marki „Zuk” o zużyciu 75 proc. Cena wywoławcza 42.500 zł.

Samochód można oglądać na terenie Spółdzielni od godz. 9 do 12 w każdy dzień powszedni.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w siedzibie spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2429-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w KOLNIE ogłasza PRZETARG na wykonanie instalacji elektrycznej i malowanie w Ośrodku Zdrowia w Dobrymlesie.

Komisjny otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca 1976 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2499-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku po raz drugi ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty związane z wykonaniem remontu budynku mieszkalnego na stacji Raczki.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1976 r. w biurze Działu Budynków Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 o godz. 10. Oferty w zalakowanych kopertach, z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na kopercie należy nadesłać pocztą pod adresem Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kolejowa 26.

Koszt robót wynosić ma szacunkowo ok. 500 tys. zł. Blizsze informacje o przetargu i materiały potrzebne do opracowania oferty można uzyskać w godz. 8-15 w Dziale Budynków DRKP Białystok.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze, państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2490-1

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI i TERENÓW ROLNYCH w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki „Muscel” typ M-461, nr rejestracyjny AK 52-27, nr podwozia 50079 nr silnika 97524, rok produkcji 1972.

Cena wywoławcza I przetargu wynosi 25.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1976 roku o godz. 10 w siedzibie Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Łomży — Rejonowy Oddział Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15, pokój nr 10.

Pojazd można oglądać codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach od 8 do 14 pod wskazanym powyżej adresem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tj. 2.500 zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 45001-1586-139-32 NBP Łomża.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2448-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON BIAŁYSTOK

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwę, które będą:

— w dniach 2-7.07.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Sukiennej, Sosnowej, Manifestu Lipcowego, Marmurowej, Brukowej;

— w dniach 7-9.07.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej, Zgoda, Raginisa;

— w dniu 7.07.76 r. w godz. 8-15 w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 37d, 37e, Wesolej 7, 9, 11 i pawilony przy ul. Wesolej;

— w dniu 8.07.76 r. w godz. 8-15 w Białymstoku przy ul. Antonikowskiej, Choroszczańskiej, Owsianej, Głowackiej, Narewskiej;

— w dniu 9.07.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Kolejowej, Zwycięstwa, PSK, Antonikowskiej, Świętokrzyskiej, Wierzbowej, Cedowej, Akacjowej, Antoniak Fabryczny, Rzemieślniczej, Ogrodniczej, Dziecinnej, Długiej, Pomiarowej, Budowlanej, Fiedorowicza, Gromadzkiej, Studziennej;

— w dniu 10.07.76 r. w godz. 8-15 w Białymstoku przy ul. Mickiewicza (od Ciołkowskiego do Szenwald), Ciołkowskiego;

— w dniu 11.07.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Prowiłnowej, Promiennej, Konduktorskiej, Spokojnej, Reymonta, Kruczkowskiego, Nakowskiej, Dąbrowskiej.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

k 2504-1

KOPACZEKI ciągnikowa, mała używana — sprzedam. Romuald Potocki, zam. Krzywa, p-ta Bobrowska 19-110, woj. łomżyński. k 659-0

KOMBAIN Wistula, stan bardzo dobry — sprzedam. Henryk Gliński, Kupowo, p-ta Rutka-Tartak, woj. suwalskie. k 2338-0

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów — AL 1 Maja 13/2, tel. 345-37, 342-38 od godz. 8 do 18 — ul. Narwowska 3, tel. 297-70 — ul. Olejnicza — Starostwo, tel. 233-18

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 233-25 codziennie od 14 do 20 — niedziele od 10 do 18. k 2162-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 233-23. Zulkowski. k 2621-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 315-28. Drozdowski. k 2342-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 254-92. Turczewski. k 2851-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 252-01. Kilibis. k 2368-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74. Woroszyto. k 2748-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 345-32 drwonił godz. 15-18. Galeski. k 2631-00

Wyrazy głębokiego współczucia kol. WALENTYNIE DUBKO z powodu zgonu

MATKI i O J C A

skł. dała: Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Bielsku Podlaskim. k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. LESŁAWOWI PAŃŁOWSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

skł. dała: współpracownicy z Działu Rozwoju Techniki Fabryki Przyrządów i Uchwytów. k 2849-1

KOMUNIKAT

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ

ZAKŁAD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w AUGUSTOWIE

informuje, że

z dniem 1 lipca 1976 roku

zostaną wycofane z eksploatacji w autobusach komunikacji miejskiej automaty biletowe „Krab”.

Sprzedaż biletów autobusowych prowadzić będą punkty sprzedaży „Ruch”.

DYREKCJA

k 2436-00

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w BIAŁYMSTOKU

ul. Piastowska 5

przyjmuje zapisy

dziewcząt i chłopców do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77 w następujących specjalnościach:

- dekarz blacharz
- cieśla budowlany
- malarz budowlany
- monter nawierzchni drogowych
- monter zewnętrznych sieci komunalnych
- operator urządzeń uzdatniania i oczyszczania wody.

Nauka w szkole trwa dwa lata. W okresie nauki uczniowie otrzymują świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Uczniom spoza Białegostoku szkoła zapewnia internat.

Przyjęcie do szkoły warunkowane jest:

- ukończeniem 17 lat na kierunek monter zewnętrznych sieci komunalnych
- ukończeniem 15 lat w roku 1976 na pozostałe kierunki
- dobrym stanem zdrowia
- ukończeniem 8-klasowej szkoły podstawowej.

Dokumenty:

- podanie o przyjęcie do szkoły z wymienionymi (požadane co najmniej dwa) kierunki nauki
- dokument stwierdzający datę urodzenia (do wglądu)
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Wymienione dokumenty należy składać osobiście w kancelarii szkoły lub przysłać listem pole

relaks

Szczęśliwe „13”

W nazewnictwie statków Polskiej Żeglarki Morskiej w Szczecinie dominuje liczba „13”. Uważana powszechnie za żelazną u armatora szcześcińskiego okazała się ona jednak szczęśliwa. Aż trzynaście masowców PZM nosi nazwy polskich kopalń. Są to m. in. m/s „Kopalnia Sosnowiec” i m/s „Kopalnia Zofiówka” przewożące węgiel do różnych portów świata.

Również trzynaście statków, których portem macierzystym jest Szczecin nosi nazwy poszczególnych ziem. Statki, wśród których pływają m. in. m/s „Ziemia Opolska” i m/s „Ziemia Białostocka”, wsiadły się największą ilością podróży dookoła świata. Rejsy dookoła globu zainaugurowała przed kilkoma laty m/s „Ziemia Szczecińska”, a m/s „Ziemia Wielkopolska” odbyła już aż siedem takich podróży.

Inną grupę „trzynastek” we flocie PZM stanowią jednostki noszące nazwy miast, jak m. in. m/s „Opole”, m/s „Kalisz”, m/s „Suwałki” itp. Są to przeważnie niewielkie masowce zatrudniane na moście węglowym Szczecin — porty duńskie.



Pal Czizmadia, emeryt z Cagled (okręg Peszt) zajmuje się kolekcjonowaniem zapalniczek. Obecnie jego zbiór liczy ponad 110 sztuk. CAF-MTI

Tajemnice Wiślan

Na tej otoczonej rozlewiskami wyspie — przy pradawnym szlaku handlowym prowadzącym z Krakowa do Kijowa — rozsiadła się Wiślica, siedziba książąt, już za Kazimierza Sprawiedliwego. Tu uchwalono słynne statuty. Tu Kazimierz Wielki w r. 1346 rozpoczął w miejscu dawnej świątyni romańskiej budowę kolegiaty gotyckiej, a Jan Długosz wznosił dzwonnice i „dom dla księży”. Wielokrotnie niszczone i palony gród zachował do dziś wielką wagę zabytki.

Ziemia wiślicka kryje ich więcej. Należy do nich okopana gipsowa misa chrzcielnicza z IX wieku, ślady kościółka kamiennego z X wieku, XII-wieczna kolegiata z posadzką będącą wspaniałym dziełem sztuki. Wiślica jest „kulturalną kopalnią”, do której zbiegają dziś liczne turystyczne grupy. Wszystko co odsłoniła jest tylko cząstka przedwiekowych do-wodów świetności księstwa.



Wyrazone na wybrzeżu Kalifornii podczas niedawnych sztormów lwy morskie okazały się zbyt wyleczone walką z żywiołem, by o własnych siłach odpłynąć. Z pomocą przy-szli okoliczni mieszkańcy, którzy siłami zgarbów i siekaczy zwierzęta i niebezpieczni dla nich aż do chwili, gdy te mogły powrócić na morze. CAF — Keystone

MONTREAL - 76

Pół miliona polonijnych kibiców

Zmaganiom polskich sportowców na igrzyskach Olimpijskich w Montrealu kibicować będzie blisko pół miliona rodaków, co po wieloletniej przerwie Polonii amerykańskiej. Przyjadą, by być przy swoich ulubieńcach — piłkarzach, lekkoatletach, bokserach, kajakarzach itd. zarówno w chwilach wzniołych, jak i upadków.

Na całym świecie wstępnym polskich sportowców towarzyszy wysepcom dopływ i staropolska gościnność Polonii. Bywa, jak to się zdarzyło w Australii, że na dźwięk Mazurki Dąbrowskiego wielotysięczna widownia na stadionie wybuchła płaczem. Jest więc sportyżm porywający. Łaczą Polaków na całym świecie, niezależnie od poglądów i miejsc zamieszkania, do czego w znacznym stopniu przyczyniają się sukcesy, których w polskim sporcie jest przecież coraz więcej.

W 120 polonijnych klubach

Współpraca Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Turystyki z polonijnymi organizacjami i klubami sportowymi trwa już od lat i pomyślnie rozwija się. Jedną z bardziej interesujących spraw jest problem wysłania do środowisk polonijnych polskich zawodników i trenerów. Obecnie w 120 klubach polonijnych na świecie gra jakiś polski zawodnik wysłany kraju lub szkolony sportowców polski trener. Wydać się, że jest to łatwa pomoc dla naszych rodaków, sprawiająca że poziom ich klubów stale wzrasta. A pamiętajmy, że nie tak nie podnosi prestiżu grupy etnicznej, w danej miejscowości prowincji czy stanie, jak sukcesy wystawione przez nią drużyny sportowe.

RZECZY DZIWNE I CIEKAWY

„MISS SZKIELET”

Miss Edna Normann z Filadelfii jest z pewnością najbardziej oryginalną pięknością świata. Stwierdziła to radiodłowy po przesłuchaniu jej i kilkuset konkurentek. Jurorów w tym konkursie na najbardziej oryginalną piękność świata nie obchodziło, czym ten szkielet jest otoczony, ten szkielet jest otoczony.

WYGIWZDANY

Sensacja w Buenos Aires (Argentyna) stał się pojedynek dwóch sędziów piłkarskich. Walczyli własną bronią — na gwizdki sędziowskie. Po trzech godzinach zawiązanego pojedynku jeden z walczących dał za wygraną, chociaż przyzwyczajony był do zgłębienia bólu. Laryngolog, do którego musiał się udać, stwierdził poważne uszkodzenie słuchu.

KRÓTKOFALÓWKA W KOSMOS

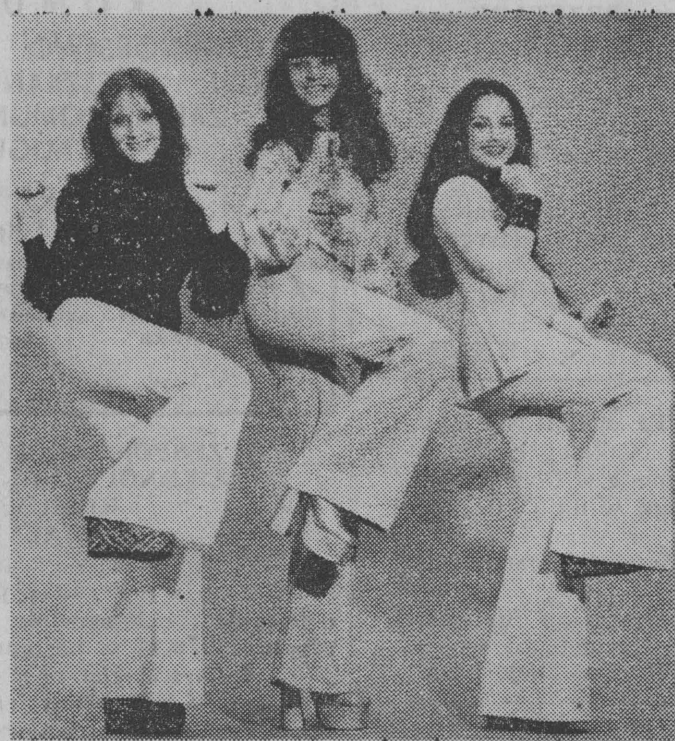
Inżynier z rumuńskiego miasta Timisoara, J. Szuli jako pierwszy wśród krótkofalowców rumuńskich wyszedł... w kosmos. Za pośrednictwem sztucznego satelity Ziemi udało mu się nawiązać łączność radiową z krótkofalowcami z radzieckiego Omska i amerykańskiego New Jersey. W Omsku i New Jersey potwierdzono sukces rumuńskiego inżyniera.

ŚWIĘTE OBURZENIE

Jean Blau, emerytowany urzędnik, piono oburzeniem wstąpił do sklepu z antykami, zakupił figurę porcelanową, którą uważał za nieprzystojną i na miejscu rozbił ją o ścianę. W tydzień później otrzymał list od właściciela sklepu list następującej treści: „Właśnie zakupiłem dwie podobne figury. Czy może pan odwiedzić mój sklep?”.

PANI CZY PANNA?

W Australii postanowiono znieść w oficjalnej korespondencji urzędowej rozróżnienie „pani” (skróty Mrs) dla określania małżatek, „panna” (Miss) zastępując je anonimowym skrótem „Ms”. Decyzja ta wywołała masę protestów, na skutek których premier Australii Południowej Don Dunstan zgodził się, by stosować rozróżnienie na wyższym poziomie. W innym przypadku obowiązującym będzie nowa forma, zgodna z duchem równouprawnienia — sędziący premier.



Znane węgierskie piosenkarki Sarolta Zalatal, Eva Varszegi i Julia Postasy utworzyły niedawno grupę wokálną pod nazwą „Cini i Tini”. Zespół występował już w Czechosłowacji, NRD i Polsce. CAF — MTI

Budyń... z ryb

W szcześcińskiej restauracji rybnej „Chief” można zamówić... budyń przyrządzony z ryby. Smakuje wyśmienicie. Do stałego wzbogacania jadłospisu przyczyniają się dni „kuchni narodowych”. Przygotowywali tu już rybne potrawy kucharze z NRD, Związku Radzieckiego. Ci ostatni pozostawili w recepturze „siedziaka po moskiewsku” i po-

trawy z antarktycznych raczków. Zorganizowano też dni kuchni śródziemnomorskiej, serwując potrawy z ryb i frutów d. mare. W przygotowaniu są obecnie rybne potrawy peruwiańskie.

Jadąc na wycieczkę na zachodnie wybrzeże warto wstąpić do szcześcińskiej restauracji „Chief”.

Urok stabilizacji

Przed 14 laty był małym piśkiewiczem, nie umiejącym latać. Głazę mu ktoś bębnił. Obecnie ma blisko metr wysokości, rozpiętość skrzydeł 2,5 m — taki jest wygląd orla, który nie da już sobie rady na wolności. Pozostał więc w specjalnej „orle” siedzibie: karmia go pracownicy WPN. Otrzymał imię — „Kuba” i jest honorowym lokatorem „swojego” parku.

Autografy królów i pisarzy

Autografy królów, a ściślej dokumenty z podpisami polskich władców: Zygmunta Augusta, Batorego, Jana III, Jana Kazimierza oraz innych ma w swych zbiorach wojewódzka biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. W przyszłym roku lubelska biblioteka obchodzić będzie 70-lecie swego powstania. Dziś należy do czołowych placówek w kraju. Od przeszło dziesięciu lat została zaliczona do grupy bibliotek naukowych — ze względu na prowadzoną działalność oraz cenne zbiory. Obejmują one rękopisy, stare druki, kartografie, grafiki i fotografie. Najstarsze rękopisy o charakterze historycznym pochodzą z XIV w. Są tam także listy i rękopisy Elisy Orzeszkowej, Prusa, Reymonta i Siemkiewicza.

Pracuje 1,7 tys. eksponatów. Liczy zbiór kartograficzny, składowy się ze zbiorów atlasów, map i planów. Są wśród nich m.in. mapa Pomorza z 1618 r., mapa Polski z 1772 r. i najstarszy plan Lublina z XVII wieku oraz atlas Mercatora i Hofmana. Ponad 4 tys. pozycji stanowią zbiory graficzne, w tym: rysunki i akwarele, grafiki książkowe, ekslibrisy oraz wydruki ilustracji drzeworytowych.

Starożytna świątynia

W libijskim mieście Sabrata, położonym na brzegu Morza Śródziemnego odkryto dawną świątynię fenicką, zbudowaną w VII w. p.n.e. Jest to budynek świątynny z ołtarzem o powierzchni ok. 1 ha. Znalazła się wiele przedmiotów o dużej wartości historycznej, m. in. sarkofagi i gliniane naczynia domowe, w których odkryto fenickie inskrypcje. (FAP)



Koszulka z własną podobizną? Ten chwyt reklamowy za 12 dolarów wprowadził jeden z nowojorskich domów mody. CAF-UPI

Wsie pamiętające czasy Piasta Kołodzieja

Tradycje Biskupina — malej wsi pod Żninem — sięgają daleko poza legendarne czasy Piasta Kołodzieja. Ognis znajdował się tu gród łuczny, który po zrekonstruowaniu, należy do najcenniejszych zabytków polskiego budownictwa. Opodal istniała wieś Staro Biskupice.

Nazwy te, podobnie jak i wiele innych miejscowości z tego terenu, określane jako kolebka Państwa Polskiego, figurują w najstarszym zabytku polskiego piśmiennictwa. Jest to wystawiana przez papieża Innocentego II tzw. Buła Protekcyjna lub Złota z roku 1136, a więc wcześniejsza niż Kazania Świętokrzyskie.

Niektóre wioski zachowały do dziś przestarzałe nazwy, np. Cho-

Połomkowie, starożytnych plemion, wchodzących w VIII—IX stuleciach w skład państwa, nazywanego Kaganatem Chazarów, i wyznających odmianę mozaizmu, powstała w mieście Basra (założycielem jej był Anan ben David), znaleźli się we wczesnym średniowieczu na Krymie. Częściowo przesiedleni stamtąd przez księcia Witolda na teren ziem litewsko-polskich, utworzyli tu trzy swoje ośrodki: za panowania Kazimierza Jagiellończyka w Trokach, za Zygmunta Starego w Łucku, za Stefana Batorego — w Haliczu nad Dniestrem. Posługując się językiem kumańsko-kipczackim, ulegli jednocześnie w dużym stopniu wpływowi języków i kultur otaczających ich narodów słowiańskich. W dzisiejszej Polsce nieliczne już bardzo gminy karaimskie istnieją w Warszawie i okolicach, we Wrocławiu i Opolu, na Wybrzeżu. Liczba Karaimów na całym świecie wynosi ok. dwumastu tysięcy.

Arcydzieła literatury polskiej — po karaimsku

Niemiała jest rola, jaką odgrywała literatura polska w piśmiennictwie religijnym Karaimów, a później również w świeckim, w ciągu kilku setek lat. Było to wpływy wyrażające wyraz w naśladowaniach i przekładach z polskiego. W XVII wieku uczony i pisarz karaimski Zarah Natanowicz z Trok (1595—1663), dokonał tłumaczenia psalmu Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie”, zachowanego jedynie w kopiach rękopiśmiennych.

W XIX w. rozwija się u Karaimów polskie również piśmiennictwo świeckie, przede wszystkim poezja, w której znaczące są wpływy poezji polskiej (sporo miejsc zajmują przekłady), m.in. autor karaimski Aben Jaszar tłumaczył utwory Trembeckiego. Przy końcu ubiegłego stulecia wybitny poeta Zachariasz Abrahamowicz (1878—1903) przyswoił językowi

karaimskiemu patriotyczne pieśni poetów polskich, jak „Z dymem pożarów”, „Hej, orle, orle” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Hymn ten i obecnie śpiewają z okazji uroczystości w karaimskim przekładzie Abrahamowicza jego rodacy.

W XIX w. coraz liczniejsi autorzy karaimscy przystępują do przekładów poezji Mickiewicza. Szymon Firkowicz tłumaczy „Ode do młodości” i sonet „Droga nad przepaścią w Czufut-Kale”, znakomity orientalista, Ananiasz Zajackowski całość „Sonetów Krymskich”. Aleksander Mardkowicz zaś fragmenty „Konrada

Wallenroda”. Przekłady takie ukazują się na łamach drukowanych w alfabecie łacińskim czasopiśmie „Karaj Awazy”, „Mysli Karaimskie”, „Sahyszynym”. Poeta Józef Łobanos rozpoczyna w r. 1938 pracę nad tłumaczeniem „Pana Tadeusza”, doprowadzoną do księgi piątej poematu. Zakochanemu przekładowi stała w przyszłości wojna, a w r. 1947 Łobanos umiera. Nie opublikowany rękopis tłumaczenia mickiewiewskiego poematu znajduje się w posiadaniu Aleksandra Dubińskiego.

Od czasu osiedlenia się Karaimów w Wielkim Księstwie Litewskim przed pięćdziesiąt laty, język polski wywarł wpływ na ich mowę codzienną, doprowadził do polskich w niej zapożyczeń, a z biegiem wieków zapoznanie się najbardziej oświeconych jednostek spośród tego narodu z naszą literaturą i sympatią do niej przyczyniły się do powstania licznych poloników w młodej karaimskiej poezji świeckiej. Autorem opublikowanego ostatnio studium na temat wpływów literatury polskiej na piśmiennictwo karaimskie jest Aleksander Dubiński.

„Drwal” czy „fryzjer”?

Zjechali się naukowcy i leśnicy z całego kraju. Kombinacji „Stalowa Wola” zaprosił ich na niecodzienne widowisko, ścinania lasu... o 4 z c m i.

Wjechała oto do lasu dziwna maszyna na gumowych kołach, przypominająca wyglądem monstrualnego morskiego kraba z jednym tylko „odnożem” szczytnym. Lapie nim w pół drzewo o przeszło półmetrowej grubości i po kilku sekundach już ucięte podnosi do góry, przewożąc je dalej w pozycji pionowej na pobliskie składowisko. Tu układa drzewo, jakby było leciutkim piórkiem. Za chwilę maszyna zmienia nieco swoją postać i funkcję. Miejsce nożyc zajmuje inny osprzet — mechaniczne „ręce” — które, obejmując pozostały po ścięciu drzewie pień, wyrwyją go z ziemi wraz z korzeniami.

Niemal w mgleniu oka — był las... już nie ma lasu. Sprzą-

nał go z powierzchni jeden tylko człowiek, siedzący za sterami jednej maszyny. Przy takiej robocie przez cały dzień trudniej musiałoby się nad tym kilkudziesięciu drwali wyposażonych w mechaniczne piły, ciągniki, windy itp. tradycyjny sprzęt. Pora wyjaśnić do końca „zagadkę”.

Otóż był to, pierwszy w historii u nas, publiczny pokaz prototypu skonstruowanego w stalowolskiej hucie (w konsultacji z naukowcami z Warszawskiej Akademii Rolniczej) mechanicznego „drwala” powstałego w wyniku specjalnego przekonstruowania samobieżnej ładowarki hydraulicznej produkowanej tu seryjnie dla potrzeb budownictwa drogowego. Konstruktor tego „drwala”, który ścina lasy nożycami jak kapałki, zasłużył sobie wśród leśników na niebyłe jakiego pomnika...

Azyl dla mordercy

Śmietanka towarzyska Waszyngtonu powiększyła się o szereg osobistości z Południowego Wietnamu. Jest wśród nich były premier marionetkowego reżimu Nguyen Cao Ky. Jest także Nguyen Ngoc Loan, były szef sąjgońskiej policji i służby bezpieczeństwa, który w 1968 roku przed kamerami amerykańskiej telewizji na środku ulicy z zimną krwią zastrzelił młodego chłopca wietnamskiego. Podobnych przestępstw ma on zresztą na swym koncie znacznie więcej.

Obecnie morderca z Sajgonu prowadzi w willowej dzielnicy Waszyngtonu własną restaurację. Kiedy „odkryli” go dziennikarze, Nguyen Ngoc Loan oświadczył, że „nie pragnie reklamy”. „Jestem jedynie biednym uchodźcą z trudnym zarabianiem na własne utrzymanie” — dodał tak Sajgonu, (FAP)



SZWAJCARIA. „Amour Express” czyli „Pociąg miłości” młow kursuje w Appenzell wozząc młode pary w mini-podróż połąką. CAF — AP

22 lipca piknik pod Montrealem

Interesujący też będzie program spotkań z Polonią w czasie igrzysk w Montrealu. Przewiduje się, że na „Batorym”, który w czasie olimpiady będzie w rejsie, urządzona zostanie wystawa fotograficzna poświęcona sportowi polskiemu w XXX-lecie. W jednym z montrealskich college'ów otwarta zostanie kolejna ekspozycja tematycznie związana z polskim sportem. Warto dodać, że młodzież tej szkoły będzie się opiekować polskimi zawodnikami.

W dawnym budynku konsulatu PRL w Montrealu zostanie urządzony centralny punkt informacyjny. Rodacy z różnych krajów będą mogli tutaj zdobyć wszelkie interesujące ich informacje o występach polskich sportowców, o tym, gdzie i kiedy można się z nimi spotkać, uzyskać upragniony autograf, zaprosić do siebie itp. Zaproszeń takich jest już wiele. Jedni zapraszają do swego małego hoteliku nad Niagarą, inni pragną widzieć piłkarzy aż w Edmontonie i na dodatek w meczu z miejscową drużyną. W Buffalo wiele by dali za to, żeby przyjechali ulubieni bokserzy.

Program pobytu polskiej ekipy przewiduje też wspólny piknik 22 lipca pod Montrealem.

Kibice polonijni szukają się do olimpiady. Są przekonani, że w Montrealu polscy sportowcy wypadną lepiej niż w Innsbrucku. Przekonanie to wyrażają w listach do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a przychodzi ich немало, bo blisko 35000 rocznie. Z okazji igrzysk ukazało się w kraju 18 książek o tematyce sportowej, z tego 3 w wersjach obcojęzycznych. Oprócz tych wydawnictw, Polski Komitet Olimpijski wystąpił i nadal wysyła do środowisk polonijnych, a zwłaszcza do klubów, filmy instruktażowe, biuletyny sportowe i inne materiały.

Nad trybunami montrealskich stadionów powiewać będą biało-czerwone flagi, a przy wzruszeniu można będzie zobaczyć w niejednym oczach kibiców, kiedy zabrzmie Mazurek Dąbrowskiego i wówczas z pewnością będzie można powiedzieć, że sport to nie tylko szlachetna walka, ale okazja do ujawnienia głębokich uczuć patriotyzmu i tęsknoty za Ojczyzną.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

